Piątek, 14 stycznia 1938 – Nr. 11
(Pisma wychodzi w dniu datowania)

Gazeta Gdańska

10 stron – rok XLVIII
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192.212

Przed kongresem pracowników umysłowych

Praca, sprawiedliwość społeczna, dobrobyt — oto trzy filary na których opiera się Państwo i społeczeństwo

Centralna komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych zbiera się dnia 16. bm. w Warszawie. Obrady tego ogólnopolskiego kongresu mają mieć charakter poważny.

Kryzys gospodarczy bowiem dotknął w silnym stopniu ogół pracowniczy. Nie tylko w formie redukcji, które były nie zmiernie liczne w przedsiębiorstwach prywatnych, a wynikały ze zmniejszenia się produkcji i skurczenia się obrotów wewnętrznych. Ale nade wszystko w formie obniżenia dochodów. Miało to miejsce zarówno wśród pracowników prywatnych jak i państwowych, i to w ostatni zarówno zmniejszonych uposażeń jak i zwiększonych świadczeń podatkowych.

Poprawa koniunkturalna natomiast doczeka do świata pracowniczego w mniejszym stopniu, niż do innych warstw społeczeństwa, jak np. rolnictwo, przemysł i handel.

Nastąpiło więc pewne opóźnienie w poprawie bytu warstwy pracowniczej — i ono to właśnie wpływa na związki i organizacje zawodowe, pobudzając je do żywszej akcji i do wystąpienia z szeregiem konkretnych postulatów, mających na celu poprawę sytuacji materialnej rzesz pracowniczych.

Jeśli chodzi o grupę pracowników państwowych, to rząd już od pewnego czasu podejmuje inicjatywę, by w ramach możliwości budżetowych użyć dolą swych funkcjonariuszy.

— Druga grupa — pracownicy prywatnych przedsiębiorstw prywatnych — ma wszelkie prawa domagania się, aby poprawa koniunktury szła w parze z poprawą bytu materialnego rzeszy pracowniczej.

Na czele zagadnień obecnego kongresu wysuną się zatem sprawy gospodarcze i ono też nadadzą ton obradom i uchwałom.

— „Poprzez pracę i sprawiedliwość — czytamy w poważnych i spokojnych wypowiedziach prezesa Józefkowicza w „Życiu Urzędniczym" — do powszechnego dobrobytu, to hasła programowe kongresu. Kongres przypomni społeczeństwu, że istnieje takie słowo jak dobrobyt!... Mieści się w nim i rozwiązanie bezpośrednich zadań państwa, przede wszystkim zaś potrzeb wojskowych".

Jest to bardzo trafne ujęcie zagadnienia.

Praca — sprawiedliwość społeczna dobrobyt, oto niewątpliwie trzy filary, na których oprzeć musimy wszystkie nasze prace, zmierzające do zapewnienia dalszego rozwoju naszej społeczności pracowniczej.

Zrozumienie tego przeniknąć musi wszystkie ośrodki pracodawcze. Uświadomić to sobie winno całe społeczeństwo.

Bo wszystko, co przyczynia się do dobrobytu świata pracy, przyczynia się zarazem do ożywienia naszego życia gospodarczego, do wzrostu spożycia, do zwiększenia obrotów wewnętrznych. A nade wszystko: do zmniejszenia powierzchni tarć w naszej strukturze społecznej i jednoczenia ludzi pod hasłem pracy, sprawiedliwości i dobrobytu.

Noworoczne przyjęcie na Zamku

W dniu 11 stycznia br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. Maria Mościcka dorocznym zwyczajem podejmowali na Zamku Królewskim zrotów misyj zagranicznych, akredytowanych w Warszawie z nuncjuszem apostolskim, mgr. Cortesim na czele. Zdjęcie przedstawia nuncjusza apostolskiego mgr. Cortesi w momencie wygłoszenia przemówienia do Pana Prezydenta R. P. Obok mgr. Cortesi widzimy p. Marię Mościcką i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, szefa Biznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

U P. Prezydenta R. P. na zamku

WARSZAWA, 13. 1. Pan Prezydent RP przyjął w dniu dzisiejszym generała Romana Górecklego, przewodniczącego obywatelskiego komitetu obchodu 75-lecia Powstania Styczniowego, prezydenta stołecznego miasta Warszawy p. S. Starzyńskiego, dalej ministra Komunikacji pk. Ulrycha, podsekretarza stanu w ministerstwie Komunikacji inż. Bobkowskiego oraz dyrektora Państwowego Instytutu Meteorologicznego dr. Jana Blatona, którzy prosili Pana Prezydenta o wzięcie udziału w uroczystości poświęcenia obserwatorium meteorologicznego na Kasprowym Wierchu w dniu 22 bm.

Powrót premiera Składkowskiego do urzędowania

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski po przebytym zaciężeniu powrócił do zdrowia i w dniu dzisiejszym obejmuje urzędowanie.

Min. Beck w Berlinie

BERLIN (PAT.). W drodze do Genewy zatrzymał się min. Beck w Berlinie celem odnowienia kontaktu z osobistościami politycznymi Rzeszy. O godz. 11.30 udał się min. Beck na Wilhelmstrasse, gdzie odbył półtoragodzinną rozmowę z min. Neurathem. Przy rozmowie tej obecny był również ambasador polski Lipski. W rozmowie poruszony został całokształt aktualnych zagadnień międzynarodowych.

W dalszym ciągu swego pobytu w Berlinie min. Beck wraz z ambasadorem Lipskim podejmowany był śniadaniem w ścisłym gronie przez premiera Goeringa, po czym o godz. 17 po południu odwiedził ministra propagandy dr. Goebbelsa.

Wieczór minister Beck spędził w ambasadzie R. P. w ścisłym gronie towarzyszących mu do Genewy osób i członków ambasady polski w Berlinie.

Ochrona lokatorów obowiązuje nadal

Sejm przyjął poprawki Senatu

WARSZAWA, 13. 1. Wczoraj po długiej i burzliwej miejscami dyskusji zakończono debaty nad projektem ustawy o zmianie ochrony lokatorów. W głosowaniu, zarządzonym dwukrotnie, głosowało ogółem 158 posłów, stanowiących kwalifikowaną większość dla odrzucenia zmian Senatu.

W wyniku głosowania przez wyjście drzwiami, za odrzuceniem zmian głosowało 77 posłów, za przyjęciem zmian 78 posłów.

W ten sposób zmiany Senatu zostały przyjęte i tym samym ochrona lokatorów będzie obowiązywała nadal.

Na tymże posiedzeniu Sejm zajmował się preliminarzem budżetowym Państwa, omawiając obszernie sprawy monopoli i emerytur przy czym zapowiedziano podwyższenie emerytur weteranom powstania 1863 r.

Upadek gabinetu premiera Chautemps'a

na tle trudności finansowych

Na premiera przewidziany min. Sarraut

PARYŻ, 13. 1. Wbrew wszelkim oczekiwaniom rząd premiera Chautemps'a podał się pod wieczór do dymisji. Na nowego premiera przewidziany jest min. Sarraut, który jeszcze dzisiejszej nocy miał podjąć się trudnej misji sformowania nowego rządu. Misja ta jest niezmiernie ciężka, gdyż kryzys polityczny i finansowy Francji jest znacznie głębszy niż to sobie wyobrażano.

Upadek Chautemps'a z wielkim zaniepokojeniem prócz Francji przyjęła Anglia. Mimo późnej pory dziennikarze londyńskie wydały dodatku nadzwyczajne i zebrał się na narady gabinet.

„Epsilon Aurigare"

Nowy olbrzym gwiezdny wszechświata

Nowy Jork. Dr. Istrave, dyrektor obserwatorium astronomicznego przy Uniwersytecie w Chicago ogłasza, iż odkrył olbrzymią gwiazdę, 2 tysiące razy większą od słońca, którą nazwał „Epsilon Aurigare".

Posiedzenie Senatu we wtorek

WARSZAWA. Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 12. Na porządku dziennym znajduje się m. in. projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych i nowela ustawy o monopolu spirytusowym.

Utworzenie Wojewódzkiego Komitetu Zbiórki Funduszu na Szkolnictwo Polskie Zagranicą

Wojewoda pomorski min. Raczkiewicz na czele komitetu honorowego

Towarzystwo Pomocy Polonji Zagranicznej przy współudziale Polskiego Zw. Zachodniego urządza w dniach od 15 bm. do 15 lutego rb. miesiąc propagandy i zbiórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą pod protektoratem Pana Prezydenta R. P. Ign. Mościckiego, Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i J. E. ks. Prymasa kard. Hlonda.

W związku z tym odbyło się wczoraj zasięgu w Toruniu w sali kasyna podofiserskiego zebranie publiczne, na którym powołany został do życia Wojewódzki Komitet Propagandy i Zbiórki Funduszu z p. Wojew. Pomorskim min. Władysławem Raczkiewiczem na czele oraz Komitet Wykonawczy.

Obradom przewodniczył prezes okręgu pomorskiego TPPZ. p. mec. Tomaszewski z Torunia. Referaty wygłosili pp. dyr. Stefan Gąsiorowski z Warszawy i mgr. Wojnowski z Torunia.

Skład Wojewódzkiego Komitetu Honorowego oraz Wojew. Komitetu Wykonawczego wraz z odezwą do społeczeństwa pomorskiego podamy w numerze jutrzejszym.

Zatarg z gen. Żeligowskim

zakończy się wyborem nowego przewodniczącego komisji wojskowej

Warszawa. Wczoraj przed posiedzeniem plenarnym Sejmu odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej.

Przed porządkiem dziennym wicemarszałek Schaetzel udzielił głosu p. de Thunowi, który zgłosił wniosek nagły aby w związku z listem wystosowanym do p. generała Żeligowskiego przez 16 członków komisji wojskowej oraz z oświadczeniem p. generała Żeligowskiego na plenum sejmu w dniu 2 grudnia ub. r. porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia komisji został uzupełniony punktem o ustąpieniu przewodniczącego komisji wojskowej.

W głosowaniu wniosek uzyskał większość. Następnie wicegrzwodniczący odczytał skierowany doń list generała Żeligowskiego w którym ten oświadcza, że politryzuje swój pogląd na rolę Narzelnego Wodza w państwie i dlatego ze swego stanowiska nie rezygnuje, bo aktem tym przyznałby słuszność stronie przeciwnej i usankcjonowałby obyczaj krępowania roli posła w parlamencie w wypełnianiu jego obowiązków.

Na to poseł de Thun zgłosił nowy wniosek o wybór **nowego przewodniczącego** na następnym zebraniu komisji. Wniosek ten uzyskał większość. Tym samym sprawa ustąpienia gen. Żeligowskiego została przesądzona.

Z wojny chińsko-japońskiej

Ostatnie depesze donoszą o dalszych zwycięstwach armii japońskiej. Oddziały japońskie zajęły miejscowość Tsining położoną 30 km na południowy zachód od Yonchow na linii kolejowej Tientsin—Pukow. Zdjęcie zaszo przedstawia rozradowanych żołnierzy japońskich na jednym z przedmieść zdobytego miasta.

Kryzys polityczny i walutowy we Francji

Londyńska City reaguje silnym zaniepokojeniem i zniżkami

Paryż (PAT). Po posiedzeniu rady gabinetowej wydano komunikat, stwierdzający że premier Chautemps i minister Bonnet powiadomili radę o sytuacji politycznej i finansowej oraz o poważnych repersukjach tej sytuacji na rynku walutowym. Rada jednomyślnie wyraziła swą wolę energicznej obrony sytuacji finansowej i waluty narodowej. Dla pozyskania do tej akcji parlamentu i całego kraju, postanowiono że premier Chautemps złoży z trybuny parlamentarnej deklarację należną narodowi.

Rząd sprzeciwił się jednomyślnie wszelkiego rodzaju projektom kontroli rynku walutowego i uznał, że utrzymanie równowagi budżetowej jest bardziej niż kiedykolwiek konieczne.

Na giełdzie paryskiej a głównie londyńskiej panuje silna tendencja zniżkowa w stosunku do franka i państw, papierów wartościowych.

Moskiewskie krętactwa nie ustają

Nowa nota sowiecka pod adresem Polski

WARSZAWA. W związku ze znanymi incydentami kolejowymi na linii kolejowej Zdołbunów — Szepetówka i notą ambasady sowieckiej z dnia 3 grudnia ub. roku rząd polski, jak wiadomo, polecił ambasadzie RP w Moskwie udzielenie odpowiedzi komisariatowi ludowemu spraw zagranicznych.

Na notę polską wręczoną w dniu 24 grudnia ub. r. rząd sowiecki odpowiedział notą nową, złożoną w naszej ambasadzie w Moskwie, w której domaga się ponownie zabezpieczenia przez stronę polską normalnej komunikacji kolejowej na wspomnianym odcinku.

Ambasada polska w Moskwie otrzymała polecenie złożenia odpowiedzi pisemnej kładącej nacisk na konieczność unormowania stosunków kolejowo - granicznych ze strony sowieckiej w kierunku skrupulatnego wykonywania obowiązujących umów, co jest jedyną drogą prowadzącą do utrzymania normalnego współżycia sąsiedzkiego.

Szykany Czechów bez końca

Zabronili wystawienia „Betlejem Polskiego"

MORAWSKA OSTRAWA. „Dziennik Polski" donosi, że ekspozytura policji państwowej w Karwinie zakazała odegrania drugiego aktu sztuki Rydla pt.: „Betlejem Polskie" która miała być odegrana w Suchej Górnej.

Zakaz doręczono w przeddzień przedstawienia. „Dziennik Polski" podkreśla, że zakaz ten zaiste musi tym więcej, że „Betlejem" Rydla grano już wiele razy bez przeszkód ze strony władz politycznych, które sztukę tę urzędowali i nie znalazły żadnych powodów do zakazu.

Wyrok na towarzyszy Barmata

Po 4 i 5 lat więzienia za milionowe oszustwa

BRUKSELA. Zapadł wyrok w procesie przeciwko Juliuszowi Barmatowi i wspólnikom, oskarżonym o popełnienie milionowych oszustw. Postępowanie przeciwko Barmatowi, który zmarł w więzieniu zostało umorzone, brat natomiast jego Henryk skazany został na 4 lata więzienia i 14 tysięcy franków grzywny. Dwaj dalsi wspólnicy Gyselinck i Loewenstein skazani zostali na 5 i 4 lata więzienia. Sąd nakazał natychmiastowe uwięzienie wszystkich skazanych. Nakaz ten wypełniono jedynie w stosunku do Gyselincka, gdyż Loewenstein i Henryk Barmat przebywają za granicą. Był przesoroł!

Czyżby nareszcie odkrycie tajemnicy białka?

Doniosłe doświadczenie uczonych szwedzkich

Sztokholm. (Pat.) Dwaj uczeni szwedzcy z instytutu Karolińskiego w Sztokholmie, prof. Haumnarsten i dr. Agren dokonali niezmiernie doniosłych odkryć w dziedzinie chemii białka, uzyskując możliwość produkcji białka na drodze syntetycznej.

Wstępne rezultaty badań uczonych szwedzkich uznane zostały za nader doniosłe dla rozwiązania jednego z najpoważniejszych zadań współczesnej biologii: **zagadki białka**, szczegółowej budowy drobiny proteiny. Na wiosnę uczeni szwedzcy na zaproszenie Stanów Zjednoczonych udają się za ocean do Ameryki, aby swych kolegów zapoznać z rezultatami swych eksperymentów.

Podsiedlić substancję białkową na jej części składowe jest sprawą stosunkowo prostą, natomiast nikomu dotychczas nie udało się połączyć tych elementów w ten sposób, aby utworzyły substancję o właściwościach białka.

Okręty na Bałtyku z trudnością przedzierają się przez burze śnieżne i lody

Żegluga na Bałtyku wobec utrzymujących się opadów śnieżnych i lodów, jest w dalszym ciągu utrudniona. We wszystkich większych portach pracują lodołamacze. Wybrzeże polskie wolne jest nadal od lodów, jedynie zatoka pucka jest pokryta powłoką lodową.

Angielskie transportowce

przytrzymane przez policję japońską

TOKIO. Agencja Domei donosi z Hakodate: Brytyjski transportowiec „Hannah Moller" oraz jeszcze jeden, nie znanej dotychczas nazwy statek brytyjski zostały zatrzymane przez japońską policję morską, z powodu przekroczenia umocnionej strefy Tsugaru (Hokkaido). Jak się zdaje statki te szukały schronienia przed niezwykle gwałtowną burzą śnieżną.

„Lloyd Sandomierski"

pod patronatem „Lloydu Bydgoskiego"

Przed notariuszem dr. Niedłuszyńskim w Bydgoszczy został podpisany akt notarialny, zawiązujący nową spółkę żeglugową pod nazwą Lloyd Sandomierski. Do nowopowstałej spółki przystąpił Lloyd Bydgoski połową kapitału zakładowego.

Siedzibą Lloydu Sandomierskiego będzie miasto Sandomierz, a zadaniem jego będzie połączenie Centralnego Okręgu Przemysłowego górnym biegiem Wisły z okręgiem węglowym. W ten sposób zostanie w najdogodniejszy sposób rozwiązane zagadnienie zapewnienia C. O. P. taniego i sprawnego transportu węglowego.

Niemcy wystąpią na wystawie nowojorskiej

W kolosalnym gmachu kolei żelaznych Ameryka zademonstruje komunikację i jej wynalazki

Nowy Jork. (Pat.) Komitet światowej wystawy nowojorskiej w r. 1939 donosi, że dotychczas 62 narody podpisały kontrakty o uczestnictwie w tej wystawie. Ostatnio do grupy wystawców przyłączyły się Niemcy, które pierwotnie miały zamiar zbojkotować wystawę ze względu na drastyczne antyniemieckie wystąpienie majora miasta La Guardia.

Jednym z największych budynków na wystawie będzie **gmach kolei żelaznych**, którego front mierzyć będzie przeszło 300 mtr. dł. Zawierać on będzie eksponaty kilkudziesięciu amerykańskich towarzystw kolejowych. Wzorowe miniaturowe stacje kolejowe, teatr na wolnym powietrzu z pomieszczeniem dla 4000 widzów itp. Nie mniej ciekawy będzie gmach poświęcony **higienie**, w którym miliony gości będą mogły zapoznać się naocznie ze symptomatami, rezwojem i leczeniem chorób, jak: **rak, cukrzyca, gruźlica, choroby szczo itd.**

Ciekawością wystawy będzie również **gmach dziecka**, poświęcony zarówno jego wychowaniu fizycznemu i umysłowemu, jak i dziecięcym zabawom. Oddział dziecięcy będzie specjalnie zarezerwowany dla dzieci.

Groźny pożar w Lubiczu Lipnowskim

Wczorajszej nocy w Lubiczu Lipnowskim wybuchł groźny pożar w dzielnicy żydowskiej. Wskutek wiatru ogień rozszerzał się bardzo szybko. Na miejsce przybyło kilka straży pożarnych, m. in. z Torunia, które rozpoczęły energiczną akcję ratunkową. Po dłuższej walce z żywiołem udało się ogień zlokalizować. Spaliło się 9 zabudowań. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około **100.000 zł.**

Gdyby nie pomoc straży ogniowej z Torunia, która pośpieszyła tam z motopompą ogień strawiłby niechybnie pół miasteczka. M. in. spłonęła biblioteka tal mudytów.

Wytkniętym szlakiem do celu

W szeregach wiecznej opozycji i stałego warcholstwa zawrzało radością. Po ustąpieniu płk. Adama Koca z szefostwa O. Z. N., „ludzie bez wczoraj i ludzie bez jutra" odtrąbili niemal na zwycięstwo: Dekompozycja w szeregach O. Z. N.'u. Jakże się jednak zawiedli ci ludzie bez jutra i bez wczoraj, jak ich określił Józef Piłsudski, gdy przeczytali krótkie i żołnierską wyrazistością nacechowane oświadczenie generała Stanisława Skwarczyńskiego bezpośrednio po objęciu szefostwa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

— Żadne istotne zmiany nie zachodzą!

— Pójdziemy dalej wytkniętym szlakiem, wprost do celu!

Nie omieszkał jednak gen. Skwarczyński w swej tak zwięzłej enuncjacji wskazać podstawy, na których oprą się działania Obozu.

Podstaw tych jest trzy:

1) Marszałek Józef Piłsudski: Jego „pisma, czyny i życie całe".
2) Marszałek Śmigły-Rydz: Jego „proste, silne i tak głębokie nakazy zjednoczenia narodu pod hasłem obrony państwa".
3) Deklaracja ideowa, ogłoszona przez płk. Adama Koca 21 lutego 1937, „na tych podstawach opracowana i na istniejącym w Rzeczypospolitej prawnym stanie rzeczy oparte".

Oto ten „wytknięty szlak", wiodący do celu.

Na ten szlak wstąpić ma obecnie „wszystko co żywe i dzielne w narodzie".

Inicjatywę wprowadzenia ludzi dobrej woli i prawdziwego patriotyzmu na ten szlak powierzył Wódz Naczelny, ideowy następca Józefa Piłsudskiego, starym Jego żołnierzom, uczestnikom bojów o Niepodległość już niemal przed dwoma laty 24 maja 1936 r. Pierwsi — przykazał im — mają dźwigać łańcuch i ciągnąć go, by Polskę wydobyć z prymitywu.

I drugi raz Wódz ten apel skierował do starych żołnierzy Twórcy Niepodległości 30-go października ub. r. wobec zebranej na odprawie starszyzny legionowej i peowiackiej.

Z ust tych, co już na dziesiątki lat liczą swą pracę żołnierską i społeczną, usłyszał zapewnienie „bezwzględnego posłuchu" i potrzeby „solidarności w pracy dla państwa i narodu", a więc stwierdzenia tak doniosłej zasady świadomej dyscypliny, poddającej indywidualne poglądy konieczności „zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli".

Dziś stają znów ci sami ludzie, ci starzy żołnierze bojów niepodległościowych przed ogromnym, pełnym dziejowej odpowiedzialności zadaniem. Szlak jest wytknięty. Cel ukazany. Osiągnięcia życia Józefa Piłsudskiego, wskazania Jego ideowego następcy i synteza tych osiągnięć i wskazań: deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia — stanowią podwalinę, na której oprzeć się może pochód na szlaku do celu.

To też straż przednia tego pochodu, ci co pierwsi mają „chwycić za łańcuch", w pierwszych szeregach maszerować, muszą swe kroki wykonywać w jednolitym rytmie, ramię przy ramieniu, muszą zdobyć się właśnie na to, co zostało określone jako „świadoma dyscyplina".

„Linia podziału", wymędrkowana z doktrynerskich założeń lub wyrosła z indywidualistycznych zachceń czy ducha przekory, tej fatalnej spuścizny ery szlacheczyzny, która już tyle klęsk przymnożyła Polsce, musi zczeznąć.

Jedna jest tylko dopuszczalna „linia podziału": na tych, którzy swój indywidualizm umieją podporządkować dobru powszechnemu — i tych, którzy do tego wznieść się nie potrafią. Ci niechby ostali się w pieleszach domowych, w wygodnictwie życiowym — i na szlak wcale nie wstępowali...

Ale ci, którzy przeszli szkołę Józefa Piłsudskiego, którzy i przed rokiem 1914 i podczas walk niepodległościowych i wojen o granice Polski, i potem w latach budowania zrębów wolnego państwa, składali życiowy egzamin podporządkowania się kierowniczej woli i świadomej dyscypliny — sztucznych „linii podziału" nie uznają! I wszelkie pokuszenia na wytworzenie takich linii stanowczo odpierają.

Nowy szef Obozu Zjednoczenia a stary towarzysz broni ludzi, mających na szlaku torować drogę w straży przedniej, powitał ich „silnym koleżeńskim uściskiem dłoni".

Niewątpliwie odzew będzie również silny. Marsz ku celowi zjednoczy wszystkich. Za nimi kroczyć będzie „wszystko co żywe i dzielne w narodzie".

W BOLSZEWICKIM „RAJU"

Gehenna sowieckiej ludności

W jednym z ostatnich numerów sowieckiej „Prawdy" (z dnia 6 stycznia) znajdujemy szereg faktów, ilustrujących ciężkie położenie i nędzę szeregowego obywatela sowieckiego.

W krasnojarskim komitecie krajowym partii komunistycznej otrzymano w ciągu ostatnich paru miesięcy przeszło 8.000 najrozmaitszych skarg, z których ludność Syberii zachodniej zwraca się do wyższej instancji jako do ostatniej deski ratunku. Większość tych skarg pochodzi od szeregowych komunistów i robotników. Zwykły obywatel sowiecki, który nie należy do partii komunistycznej i nie jest pochodzenia proletariackiego, nie może odważyć się na wysłanie nawet najbardziej niewinnej i słusznej skargi, gdyż będzie posądzony o kontrrewolucję i sabotaż.

Otóż w jednej skardze grupa 19-tu robotników budowlanych pisze dosłownie: Nam wstrzymują płace za wykonaną pracę. W grudniu nie wypłacili nawet zaliczek. W barakach panują nieopisane brudy. Inna skarga pochodzi od pracowników kolejowych stacji Kluk wiennaja, lecz i ta skarga nie odniosła żadnego skutku. Dość znaczną ilość skarg zawierają rozpaczliwe listy nauczycieli szkół powszechnych, którzy po kilka miesięcy nie otrzymują swego szczupłego uposażenia i głodują.

W tych właśnie dniach w Moskwie rozpoczną się obrady wierchownawo sowieta, na których Stalin i inni członkowie rządu sowieckiego mają wystąpić z przemówieniami o wielkich postępach gospodarki komunistycznej. Z pewnością nie będą oni mówić o tych tysiącach skarg, które nadchodzą od obywateli sowieckich, a w tym najwięcej od robotników, których życie upływa w największej nędzy. Jeden z mieszkańców Moskwy uskarża się w „Wieczerniej Moskwie", iż nie może znaleźć w sklepach ani kilograma kartofli. Mieszkanka centralnej dzielnicy Moskwy, posiadająca dzieci, twierdzi, że coraz częściej sklepy nie mają mleka i wskutek tego odżywianie dzieci natrafia na wielkie przeszkody.

Tak wygląda życie robotnika sowieckiego w komunistycznym raju.

Z konferencji budapeszteńskiej

Jak wiadomo, w Budapeszcie odbyła się konferencja z udziałem ministrów spraw zagranicznych Węgier, Austrii i Włoch przy udziale kanclerza Schuschnigga i premiera Daranyi. Zdjęcie przedstawia kanclerza Schuschnigga, składającego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Trzeci partner w wypadkach palestyńskich

(Korespondencja własna)

Jerozolima, w styczniu.

W wypadkach palestyńskich obok arabskich — nacjonalistycznych elementów i napływowej ludności żydowskiej, występuje trzeci czynnik, trzeci partner w tej grze, Komintern.

Od dłuższego czasu palestyńska partia komunistyczna, w skład której wchodzą zarówno Arabowie, jak i Żydzi, na rozkaz agentów moskiewskich współpracowała bardzo ściśle z ekstremistycznymi elementami nacjonalistów arabskich. Na tym zresztą tle doszło w 1936 r. do poważnego rozłamu w łonie palestyńskiej partii komunistycznej, albowiem znaczna część ideowego elementu żydowskiego wystąpiła z partii, oskarżając publicznie swych niedawnych jeszcze przewódców o popieranie terroru arabskiego.

Obecnie, po odprawie delegatów partii komunistycznych krajów Bliskiego Wschodu, która miała miejsce w listopadzie roku ub. w Bejrucie, postanowiono, odnośnie do zagadnienia palestyńskiego — popierać za wszelką cenę akcję terrorystyczną, skierowaną przeciwko Żydom. Pomoc, jaką ofiarowują komuniści Arabom, nie ogranicza się jedynie do udzielania moralnego poparcia w nielegalnej literaturze komunistycznej, jaką zalewana jest Palestyna, ale również w postaci wspomagania pieniężnego i wysyłania swych ludzi do band terrorystów arabskich.

Jak stwierdziły władze angielskie, po całkowitym rozbiciu jednej z band terrorystów arabskich, operujących na terenie Palestyny, wśród członków tej bandy było również kilku notowanych komunistów narodowości żydowskiej. To niespodziewane odkrycie pozwoliło stwierdzić, iż komuniści palestyńscy — bez względu na swoją narodowość, biorą czynny udział w akcji terrorystów arabskich. Zjawisko to, na pozór zupełnie niezrozumiałe i niepojęte, staje się jasnym, skoro się pamięta, iż taktyka stosowana we wszystkich krajach świata przez Komintern, polega przede wszystkim na wykorzystywaniu wszystkich okazji do siania zamętu i anarchii. Ruch komunistyczny zaś, występując otwarcie z swoimi hasłami o międzynarodowym braterstwie i rewolucji światowej, nie mógłby znaleźć zupełnie wyznawców dla swoich haseł wśród ludności arabskiej. Dlatego też po nieudanych próbach otwartego lansowania haseł Marksa i Lenina, Komintern zmienił na Bliskim Wschodzie swą taktykę. Instrukcje przywożone przez agentów Moskwy brzmią niesłychanie jasno: należy za wszelką cenę popierać działalność ekstremistycznych nacjonalistów arabskich, wzniecać antagonizm rasowy i religijny pomiędzy ludnością arabską i żydowską oraz dążyć do wciskania jak największej ilości wypróbowanych „techników" partyjnych do wszystkich legalnych i nielegalnych organizacji arabskich.

Dla Rosji sowieckiej, która swoimi interesami jest bardzo silnie zaangażowana w Azji, Bliski Wschód stanowi teren niesłychanie ważny, to też, pomimo poniesionych porażek oraz konieczności maskowania właściwej akcji, Komintern nie myśli ustępować z pola walki. Jeśli zaś chodzi o Palestynę, to teren ten jest, podobnie jak i Transjordania, czy Irak, niesłychanie ważny, albowiem przezeń prowadzi angielski rurociąg naftowy „pipe-line", łączący bazę wojennej marynarki angielskiej w Haifie z rafineriami nafty w Iraku. Linia ta jest punktem o znaczeniu kluczowym dla Wielkiej Brytanii, to też nic dziwnego, że Komintern, współdziałający ręka w rękę z oficjalnymi czynnikami Moskwy, stara się zająć jak najsilniejszą pozycję w tych stronach, co na wypadek konfliktu wojennego, może pozwolić ZSRR na odegranie niepoślednej roli.

Austria i Węgry stają w szeregu państw antykomunistycznych

Front włosko-niemiecko-japoński rozszerza się na Austrię i Węgry

Budapeszt. (PAT) Po zakończeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych państw, sygnatariuszy protokółów rzymskich, w której wzięli udział kanclerz Schuschnigg, premier Daranyi — został wydany komunikat oficjalny, zawierający m. in. następujące punkty:

Przedstawiciele Austrii i Węgier wyrażają swe zadowolenie z powodu ścisłej i owocnej współpracy pomiędzy Rzymem a Berlinem.

Przedstawiciele Austrii i Węgier witają z sympatią pakt antykomunistyczny włosko-niemiecko-japoński i potwierdzają swą decyzję zwalczania wszelkimi siłami propagandy komunistycznej w swoich krajach.

Przedstawiciele Austrii i Węgier powiadomili przedstawiciela Włoch o swej decyzji formalnego uznania rządu gen. Franco jako prawowitego rządu Hiszpanii i kolonii hiszpańskich.

Przedstawiciele Włoch i Austrii ponownie potwierdzają praw. Węgier do równouprawnienia zbrojeń.

Przedstawiciele Austrii i Włoch wyrażają swe wielkie zainteresowanie w pomyślnym rozwoju stosunków węgiersko-rumuńskich.

P. Izabella Skrzyńska na posłuchaniu u papieża

Citta del Vaticano. (PAT) Papież przyjął na prywatnej audiencji p. Izabellę Skrzyńską, wdowę po zmarłym niedawno ambasadorze R. P. przy Stolicy Apostolskiej.

Min. Beck wyjechał do Genewy

Warszawa. (PAT) Minister spraw zagranicznych Beck opuścił Warszawę, udając się na zbliżającą się sesję Rady Ligi Narodów. W drodze do Genewy p. minister Beck zatrzyma się w Berlinie.

Zniesienie konsulatów w Leningradzie

Moskwa. (PAT) Korespondent P.A.T. dowiaduje się, iż rząd sowiecki zwrócił się do przedstawicielstw dyplomatycznych Anglii, Szwecji, Norwegii, Łotwy, Estonii i Danii z propozycją zamknięcia w ciągu pierwszych 2 miesięcy br. konsulatów w Leningradzie.

Skazani za zaburzenia strajkowe

Tarnopol. (PAT) Sąd Grodzki w Buczaczu skazał **na kary 5 wzgl. 7 miesięcy więzienia** trzech oskarżonych o udział w zajściach sierpniowych w czasie t. zw. strajku chłopskiego.

Za podobne przestępstwa Sąd Grodzki w Monasterzyskach pow. Buczacz 15 mieszkańców z okolicznych wniosek skazał **na kary od 1 roku więzienia do 6 tygodni aresztu.**

Sąd Grodzki w Potoku Złotym pow. Buczacz skazał trzy osoby **na kary 7, 6 i 1 miesiąca więzienia.**

Wszystkie te wyroki zapadły w ostatnich dniach.

Turcja zaciąga w Anglii wielką pożyczkę

Londyn. Do Londynu przybywa w najbliższych dniach delegacja turecka, która nawiąże z kołami rządowymi **rokowania w sprawie udzielenia Turcji pożyczki w wysokości 15 milionów funtów.**

W skład delegacji wchodzą jeden z wyższych urzędników tureckiego ministerstwa finansów oraz dwaj dyrektorzy tureckiego banku narodowego.

Żydzi z Rumunii interweniują we Francji

Na Quai d'Orsay w Paryżu została przyjęta delegacja Związku Żydowskich Organ. we Francji oraz Zw. Żydów z Rumunii, która interweniowała w sprawie zarządzeń przeciwżydowskich w Rumunii.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU

— **Do Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P.** wpłynęło dotychczas 400 protestów osób ze świata naukowego, literackiego i dziennikarskiego przeciwko nowej pisowni, żądając powrotu do pisowni starej. Ministerstwo żadnych decyzyj w sprawie tych protestów jeszcze nie powzięło.

— **Do Starostwa Grodzkiego w Krakowie** udała się delegacja chrześcijańskich kramarzy z Sukiennic, która złożyła protest przeciw pikietowaniu kramów chrześcijańskich w Sukiennicach przez rzeźników, pozostających na usługach Żydów.

— **W najbliższym czasie przybywa do Polski** delegacja wojska niemieckiego, która złoży rewizytę w następstwie bytności w Niemczech w roku 1935 delegacji polskiej z gen. Kutrzebą na czele. Szefem delegacji niemieckiej będzie generał Liebmann.

— **Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu** sprawę przeciwko red. Jędrzejowi Giertychowi o książkę „Tragizm losów Polski" przeniesiono z Sądu Okręgowego w Chojnicach do Sądu Okręgowego w Warszawie.

— **W Poznaniu zmarł śp. Ignacy hr. Mielżyński,** właściciel dóbr Iwno i Biskupice w pow. średzkim, oraz Chobienice w powiecie wolsztyńskim, podpułkownik w stanie spoczynku, jeden z najpopularniejszych dowódców powstania wielkopolskiego, a następnie dowódca poznańskiego ochotniczego oddziału kawalerii w wojnie bolszewickiej.

Z ZAGRANICY

— **Hrabina Anna Chotek,** córka arcyksięcia Ferdynanda, który został zamordowany w 1914 roku w Sarajewie, założyła w miejscowości Gruenpriesen w Czechosłowacji nowy klasztor Sióstr Najśw. Eucharystii dla pań z arystokracji.

— **25-lecie uniwersytetu parańskiego w Kurytybie** było świętem nie tylko dla Brazylijczyków, ale i dla Polaków, osiadłych w Paranie. Założycielem uniwersytetu w Kurytybie był Brazylijczyk, prof. dr. Victor Amaral, ale jego najbliższymi współpracownikami stali się Polacy, jak ś. p. prof. Szymon Kossobudzki, prof. Szymański i kilku innych.

— **W tych dniach odbyła się w Strasburgu** niezwykle rzadka uroczystość prymicji kapłana, który święcenia otrzymał depiero w 55 roku życia. Kapłanem tym jest Antoni Ortello, od dawna owdowiały ojciec jedenaściorga dzieci, były pracownik zakładów przemysłowych w Milhuzie. Z pozostałych przy życiu 6 dzieci, 3 synów jest w zakonie Jezuitów, a 3 córki u Dominikanek. Podczas prymicji synowie usługiwali ojcu.

Księża włoscy w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi

W tych dniach odbył się w Rzymie wielki zjazd 2000 księży-uczestników wojny światowej, którzy oddali hołd pamięci Nieznanego Żołnierza, składając wieniec, a następnie przemaszerowując ze sztandarami wojennymi przed Jego grobem.

Urzędy pocztowe wypłacać będą świadczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

W Dzienniku Ustaw Nr. 2 z dnia 12 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra Opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z ministrem poczt i telegrafów w sprawie współdziałania urzędów pocztowych przy wypłacie świadczeń, przewidzianych w ustawie z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Na mocy tego rozporządzenia urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne na zlecenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wypłacać będą świadczenia Funduszu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Funduszu Ubezpieczenia od Wypadków i Chorób Zawodowych. Zlecenia te mogą być jednorazowe lub stałe.

Otwarcie wystawy sztuki polskiej w Atenach

Ateny. (PAT) W pałacu Zappion król grecki Jerzy II w otoczeniu najwyższych dostojników państwowych dokonał uroczystego otwarcia reprezentacyjnej wystawy sztuki polskiej 19-go i 20-go wieku.

Na otwarcie wystawy przybyli członkowie dworu, ministrowie i przedstawiciele świata nauki, sztuki i prasy, razem przeszło 500 osób.

Przemawiali: poseł R. P. Schwarzburg Guenther, minister oświaty Georgacopulos, dyr. dep. sztuk pięknych Costis Bastias i komisarz rządowy wystawy art.-malarz Wacław Borowski.

Wystawa zawiera 120 obrazów, 22 rzeźby i 130 prac graficznych, najwybitniejszych artystów polskich 19 i 20-go wieku. Wystawa zrobiła w stolicy Grecji wielkie wrażenie.

Dlaczego Japonia nie wypowiedziała Chinom wojny?

Waszyngton. Z otoczenia Białego Domu donoszą, że na wypadek wypowiedzenia wojny przez Japonię rząd wł. Czang-Kai-Szeka, Stany Zjednoczone wprowadzą natychmiast w życie ustawę o neutralności, które postanowienia będą zastosowane do obu stron. Dotychczas ustawa o neutralności nie mogła być zastosowana tylko dlatego, że pomiędzy Japonią a Chinami nie nastąpiło nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych.

500 chłopów brało udział w bójce jarmarcznej

5 osób zostało zabitych a 40 rannych

Białogród. (PAT) W wiosce Omoreka banatu wyrbonskiego doszło w czasie odbywającego się tam jarmarku do **wielkiej bójki,** która pociągnęła za sobą śmierć i ciężkie poranienia kilkudziesięciu osób. Na tle zadawnionych porachunków 2-ch wieśniaków Paralik i Łukicz wszczęło między sobą bójkę w karczmie.

Zajście przeniosło się następnie na ulicę, gdzie wkrótce **wzięło w nim udział około 500 chłopów.** W rezultacie bójki, jak stwierdza komunikat urzędowy, który dodaje również, że żadne względy polityczne nie grały roli w zajściach, **5 osób zostało zabitych, 18 odniosło ciężkie rany, zaś około 28 wieśniaków lżejsze obrażenia.**

Na miejsce zajść zjechała specjalna komisja śledcza.

Wiadomości gospodarcze

POMIMO WZROSTU CEN ŻYWNOŚCI JESTEŚMY W EUROPIE KRAJEM NAJTAŃSZYM

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane, dotyczące kosztów żywności w niektórych krajach. Z przytoczonych tam cyfr wynika przede wszystkim, że ceny żywności w okresie rocznym podniosły się we wszystkich prawie państwach, a następnie, że Polska pozostała nadal jednym z najtańszych krajów.

Poniżej podajemy wskaźniki kosztów żywności z listopada 1936 r. i listopada 1937 r. przy podstawie rok 1928 — 100: Polska (Warszawa) 49.6 — 54.3, Anglia (500 miast) 86.6 — 93.8, Austria (Wiedeń) 83.7 — 84.8, Belgia (59 miast) 81.3 — 83.3, Czechosłowacja (Praga) 75.9 — 78.2, Estonia (Tallin) 75.8 — 75.2, Francja (Paryż) 104.3 — 128.4, W. M. Gdańsk 84.9 — 92.7.

WARUNKI KREDYTÓW POD ZASTAW BYDŁA

Niezależnie od kredytów rejestrowego i zaliczkowego pod zastaw zbóż oraz kredytów na opas i hodowlę bydła uruchomione zostały ostatnio kredyty pod zastaw bydła w dowolnej formie, a mianowicie kredytów rejestrowego i zaliczkowego. Wysokość pożyczki w kredycie rejestrowym wynosić będzie 75% wartości zwierzęcia, przy czym w bieżącej kampanii cena żywca dla celów rejestrowego kredytu została określona na 25 gr. za 1 kg.

Kredyt zaliczkowy będą udzielały Państwowy Bank Rolny i Centralna Kasa Spółek Rolniczych. Kredyt, pochodzący z F. P. R., będzie rozprowadzany pomiędzy rolników za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności.

W kołach rolniczych panuje zadowolenie z racji decyzji rządu w sprawie uruchomienia kredytów pod zastaw bydła. Tym nie mniej jednak boją się przestrzegają, by kredyt ten nie został zmarnowany podobnie, jak to się stało na ogół z kredytem na opas i hodowlę bydła.

UJEMNY BILANS W HANDLU Z ZAGRANICĄ NADAL SIĘ ZMNIEJSZA

Według danych statystycznych, handel Polski z zamorskimi krajami w ciągu 11-tu miesięcy roku ubiegłego przedstawił się następująco: przywiezione towarów do Polski ogółem wartości 1.243.620 tys. złotych, wobec 522.514 tys. złotych w analogicznym okresie roku 1936; wywieziono za granicę za 1.086.387 tys. zł. wobec — 329.382 tys. złotych.

Nadwyżka przywozu do Polski nad wywozem w omawianym okresie wynosi w wartości 56.433 tys. złotych.

Z krajów pozaeuropejskich przywieźliśmy towarów za 431.924 tys. zł., a wywieźliśmy za 233.891 tys. zł. Nadwyżka przywozu do Polski z krajów zamorskich nad wywozem z Polski wynosi za okres 11-tu miesięcy — 129.823 tys. zł. Z krajów pozaeuropejskich głównymi kontrahentami Polski były Stany Zjednoczone A. P., dokąd wywieźliśmy towarów wartości — 93.289 tys. zł., natomiast przywieźliśmy za sumę 134.128 tys. złotych.

W SPRAWIE ODWOŁAŃ PRZECIW NARZUCONYM WSTECZ WYŻSZYM SKŁADKOM INWALIDZKIM

W roku 1937 Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu podwyższyła składki inwalidzkie w prawie wszystkich powiatach Pomorza, ubecnie zaś kontrolerzy Ubezpieczalni, dokonując kontroli w poszczególnych gospodarstwach, żądają wpłacenia podwyższonych znaczków wstecz już od dnia 1. IV. 1937 r., a nie od dnia obowiązywania podwyżki w myśl Ordynacji Ubezpieczeniowej.

W związku z tym zachodzi konieczność obrony prawnej zainteresowanych rolników. Dlatego też Pomorskie Towarzystwo Rolnicze komunikuje, że wszyscy zainteresowani rolnicy, członkowie organizacji, powinni w tej sprawie zgłosić się do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych celem porad, celem przedsięwzięcia odnośnych środków prawnych.

NARÓD MUSI SIĘ ZESPOLIĆ.

W związku z objęciem przez gen. Stanisława Skwarczyńskiego stanowiska szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego pisze „Express Poranny" m. in.:

„Praca organizacyjna O. Z. N. rozwijać się będzie nadal, zmierzając ku najpełniejszym wynikom.

Żywotność idei zjednoczenia narodowego dla wzmożenia mocy i pomyślności Polski jest dostateczną poręką ostatecznego jej zwycięstwa.

Coraz bardziej topnieć będą w Polsce grupy tych którzy nie rozumieją, że naród niezależnie od organizacji państwowej, musi zespolić się ideowo, jeśli ma skutecznie urzeczywistniać swe siły moralne i materialne".

ZBYTECZNA KRYTYKA.

„Mały Dziennik", udający wielkiego polityka, pisze na marginesie przemówienia min. Becka w sejmowej komisji zagranicznej m. in. tak:

„Krytyka Ligi Narodów jest słuszna i słuszne także zaznaczenie, że nie może ona stać się rodzajem bloku, przeciwstawiającego się blokowi państw totalistycznych i że Polska pragnie sobie zachować wolną rękę w dążeniu swego rozwoju.

Nie potrafi zresztą nikt zaprzeczyć, że niezależnie od układów dwustronnych potrzebne są także pewne organizacje współpracy i wzajemnego zabezpieczenia o charakterze bardziej zbiorowym. Sama więc krytyka Ligi jeszcze nie wystarcza: trzeba by ją uzupełnić dodatkiem, jak Ligę ulepszyć lub też czym ją zastąpić lepiej interesy nasze zabezpieczającym.

Pod tym zaś względem exposé min. Becka, choć mocne w części krytycznej, nie zawierało dostatecznie wyraźnych wskazówek co do dalszych zasadniczych zamierzeń naszej dyplomacji".

Jeżeli Polska pragnie zachować sobie wolną rękę na arenie międzynarodowej, respektując istniejące między nią a innymi państwami sojusze i pakty o nieagresji, to pocóż miałby min. Beck dawać jakieś wskazówki co do dalszych zasadniczych zamierzeń naszej polityki zagranicznej względnie proponować stworzenie jakiejś innej instytucji w miejsce Ligi Narodów? Polska zajmuje w tej chwili — i zupełnie słusznie — stanowisko wyczekujące i dlatego wysuwanie jakichś daleko idących planów czy projektów naszej dyplomacji jest zupełnie zbędne. Wie przecież „Mały Dziennik" o tym, że do Ligi Narodów należą jeszcze takie państwa, jak Anglia i Francja, a wystąpiły z Ligi Niemcy, Japonia i Włochy. Najrozumniejszą więc w obecnej chwili jest polityka Polski: czekać i czuwać. A jeżeli „Małemu Dziennikowi" się zdaje, że w miejsce Ligi Narodów możnaby stworzyć coś mądrego i trwałego i w tym względzie ma pretensje do min. Becka, to mógł sam podać jakiś ciekawy środek na uzdrowienie chorych stosunków politycznych w Europie i w świecie całym. Krytykować łatwo, lecz samemu coś dobrego wymyślić, to trochę trudniej.

CO BĘDZIE W RUMUNII?

Z okazji ostatniej zmiany rządu w Rumunii zastanawia się korespondent bukareszteński „Gazety Polskiej" nad pytaniem „zwrot na prawo czy rewolucja narodowa?" — i następującą daje na to odpowiedź:

„O możliwości realizacji szerszego programu będzie można mówić dopiero po wiosennych wyborach. Jeśli rząd p. Gogi zwycięży i utrzyma się u steru, rozszerzy zapewne swój program, włączając doń przebudowę strukturalną kraju. Mówi się więc naprzykład o ewentualności zmiany konstytucji w duchu zapewnienia prymatu żywiołom rumuńskim; reforma ta miałaby zarazem wzmocnić władzę wykonawczą przez oparcie parlamentu o korporacjonizm. Koła bliskie rządowi twierdzą, że w żadnym wypadku nie będą te reformy naśladowaniem wzorów niemieckich czy włoskich, lecz tylko wynikiem szczególnych potrzeb i warunków, w jakich żyje naród rumuński. Dopiero wówczas możnaby mówić o rewolucji narodowej, dokonanej zresztą w doskonałej zgodzie z prawem. Tymczasem zaś ową przemianę, jakie przeżywa Rumunia, to po prostu zwrot na prawo, zwrot ku nacjonalizmowi w imię uwolnienia Rumunów od przewagi żywiołów obcych. Hasło „Rumunia dla Rumunów" to nie ksenofobia, to tylko wyraz dążenia do uczynienia z Rumunów gospodarzy w ich własnym kraju". (P.)

Życie ludzkie w ręku dziecka

Bohaterstwo córeczki dróżnika kolejowego

W małym miasteczku francuskim Gap została odznaczona medalem za wielokrotne uratowanie życia najodważniejsza dziewczynka Alp francuskich.

Dwunastoletnia Anetka Brenllie, córka dróżnika w pobliżu miasteczka Gap w departamencie Hautes Alpes, wszystkie swoje wolne chwile spędzała u boku ojca i towarzyszyła mu stale podczas jego czynności na linii i w budce dróżniczej. W ten sposób wkrótce poznała wszystkie tajniki jego pracy, nauczyła się rozpoznawać i obsługiwać sygnały oraz nastawiać zwrotnice. Pewnego dnia w tygodniu przedgwiazdkowym mała Anetka przyniosła ojcu do budki dróżniczej wieczerzę. Był już wieczór, kiedy zabierała się do powrotu, gdy ojciec nagle zasłabł i osunął się bez zmysłów na posadzkę. Zanim jednak stracił przytomność, miał jeszcze tyle sił, aby nastawić sygnał dla najbliższego pociągu.

Anetka przez dłuższą chwilę cuciła ojca, a gdy nie udało się jej przywrócić go do przytomności, zrozumiała, że od niej jedynie, od jej rozwagi i zimnej krwi, zależy życie wielu podróżnych, a także egzystencja jej ojca. Z całą powagą swych dwunastu latek zabrała się do dzieła. Nastawiła zwrotnice dla najbliższego pociągu i przepuściła go, poczym chwyciła za słuchawkę telefoniczną, aby zawiadomić o wypadku ojca najbliższą stację. Ale nieszczęście chciało, że tego dnia właśnie silne opady śnieżne przerwały połączenie telefoniczne. Pozostała więc jedyna droga ratunku: biec co sił do najbliższej stacji, oddalonej o dwa i pół kilometra, aby sprowadzić zastępcę. Natychmiast ruszyła w drogę i biegnąc wzdłuż szyn w głębokim śniegu bez wytchnienia, nie spoczęła ani razu, aż dotarła do stacji. Przybyła w sam czas, aby można było zapobiec wielkiej katastrofie. Zaledwie zdążyła donieść o wypadku, padła bez sił w ramiona otaczających ją osób. Kierownik ruchu miał jedynie kilkadziesiąt sekund czasu, aby przygotować linię do przejścia dwuch par pociągów, krzyżujących się powyżej i poniżej pozostawionej bez obsługi budki dróżniczej. Gdyby Anetka przybyła tylko o minutę później, dwie pary pociągów wpadłyby na siebie w pełnym biegu i dwie katastrofy kolejowe na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia pochłonęłyby dziesiątki, a może setki ofiar.

BOHATERSKI SYNEK LOTNIKA

Przypadek chciał, że 10-letni chłopczyk z tego samego departamentu przed kilkoma miesiącami również w niezwykłych okolicznościach uratował życie swojemu ojcu i sobie.

Ojciec małego Jerzego Rosier jest pilotem francuskich linij lotniczych Air France. Ubiegłej jesieni odwiedził go chłopczyk na lotnisku paryskim w okresie, kiedy oblatywał właśnie nową maszynę. Rosier miał już za sobą kilka lotów próbnych, podczas których stwierdził, że maszyna lata bez zarzutu. Kiedy chłopczyk znalazł się na lotnisku, zabrał go bez wahania ze sobą na ostatni lot próbny do Nicei i z powrotem. Mały Georges z zapałem zajął miejsce za fotelem pilota i obserwował uważnie wszystkie fazy startu. Aparat wziął właśnie kurs na południe, gdy Jerzyk na jednym z przewodów, biegnącym pod jego stopami a doprowadzającym oliwę do silnika, odkrył defekt w postaci szpary, przez którą sączyła się cenna dla silnika oliwa. Zauważył, że ojciec jest cały pochłonięty pilotowaniem nowej maszyny. Mechanika, któryby naprawił defekt nie było. Chłopiec ukląkł więc bez namysłu i palcami silnie zacisnął szparę w przewodzie. I w tej klęczącej pozycji wytrwał aż do chwili lądowania w Nicei, pełne 75 minut. Kiedy Rosier wylądował, chłopiec leżał pod fotelem nieprzytomny. Dopiero na krótko przed lądowaniem opuściły chłopca siły. Wyczerpany do cna silnymi wstrząsami maszyny i wysiłkiem przy naciskaniu szpary, zemdlał. Czynem swoim jednak uratował życie ojca i [illegible] maszyny przed katastrofą.

ZIMNA KREW DZIECKA CYRKU

Mała Amelia Charmisson dziecko linoskoczków, występowała ostatnio ze swoimi rodzicami w paryskim cyrku Medrano. Podczas kiedy rodzice balansowali po napiętym drucie na rowerze, Amelia z drugiego końca drutu szła im naprzeciw. Pewnego wieczora, kiedy znajdowała się już na połowie drogi, zawróciła nagle i przesunęła się błyskawicznie na małą platformę, gdzie nacisnęła guzik elektryczny, który powodował w momentach niebezpieczeństwa natychmiastowe rozpięcie siatki ochronnej pod liną. Mała dziewczynka spostrzegła, że ojciec jej stracił panowanie nad rowerem. Matka, balansująca na jego plecach na wszelkie sposoby usiłowała przywrócić równowagę — ale napróżno. Dziecko uratowało im życie. Oboje runęli w dół w chwili, kiedy rozwinęła się pod nimi zbawcza siatka.

Sensacyjna operacja na tętniącym sercu w Nieświeżu

zainteresowała cały polski świat lekarski

W szpitalu powiatowym w Nieświeżu lekarze są świadkami bardzo rzadko notowanego w medycynie przypadku. Do szpitala dostarczony został mieszkaniec miasteczka Horodziej, pow. nieświeskiego, Aronow, który na tle nieporozumień rodzinnych w celu samobójczym przeciął sobie brzytwą klatkę piersiową i żebra, a [illegible] brzytwą tą otworzył sobie [illegible] serce. Dostarczonego [illegible] do szpitala operował doktór szpitala [illegible], który zszył [illegible]. Od chwili operacji upłynęło już [illegible], a Aronow żyje i czuje się coraz lepiej. Należy zaznaczyć, że Aronow [illegible] również brzytwą przeciął sobie [illegible] żyły u rąk.

Nieprawdopodobny ten wypadek ściągnął do szpitala powiatowego wielu lekarzy, którzy zainteresowali się [illegible] z punktu widzenia naukowego.

Najmłodsza księżniczka szwedzka na nartach

Szwedzka księżniczka Małgorzata otrzymała od swojego dziadka króla Gustawa V narty, na których nauczyła się bardzo szybko jeździć. Na zdjęciu widzimy 3-letnią księżniczkę Małgorzatę na nartach.

Drzewo genealogiczne Führera

Sami chłopi w „paszporcie przodków" kanclerza Rzeszy

W myśl ustawodawstwa Trzeciej Rzeszy każdy Niemiec powinien postarać się o wykaz swoich przodków. Wymaga tego nowy prąd w Niemczech, według którego zajmujące stanowiska w administracji może objąć tylko Niemiec czystej krwi, w siłu [illegible] tych ustaw. Cały [illegible] się na dochodzeniach genealogicznych, których wyniki mają w konsekwencji być sprawdzianem [illegible] jednostki. Nie dziwnego więc, że jako jeden z pierwszych doczekał się niezwykle starannie opracowanego rodowodu sam szef państwa kanclerz Hitler.

Tablica genealogiczna Führera, zestawiona jego przodków po mieczu i kądzieli, została wydana w pięknej szacie drukarskiej, a opracowanie jej musiało wymagać dużo pracy [illegible] i [illegible] [illegible] w Austrii; wszyscy bowiem przodkowie Hitlera bez wyjątku chłopi [illegible] z zachodniej północnej części Dolnej Austrii, części graniczącej z Lasem Czeskim. Wiadomo zaś, jak trudno zebrać dane [illegible] o ludziach, którzy przez całe swoje życie [illegible] wątpliwej roli i nie pozostawili po sobie żadnego śladu.

Życie pradziadów Hitlera rozegrało się w kilkunastu wioskach, położonych dokoła miasteczka Weitra. Nie zapisało się one w historii lokalnej, ponieważ [illegible] ślady po nich pozostały [illegible] w [illegible] zapiskach metrykalnych.

Z wydanej tablicy genealogicznej kanclerza Rzeszy dowiadujemy się, że [illegible] jego metrykalnie [illegible] przodkiem po mieczu był Mateusz Hitler, chłop z wioski Reichdorn w okręgu Weitra, wspomniany w r. 1571. Od [illegible] kanclerza dzieli go jedenaście pokoleń. [illegible] nazwiska w tym czasie [illegible] się nieustannie: Hiedler, Hiedler, Huetler, Hueckler, Hutler. Dopiero ojciec kanclerza zaczął się pisać Hitler.

O mały włos jednak kanclerz nie nazywałby się Hitler, ale Schicklgruber, ojciec jego był bowiem dzieckiem urodzonym przed wejściem rodziców w związek małżeński i pierwotnie był zapisany w metryce pod takim właśnie nazwiskiem panieńskim swej matki. Dopiero w piątym roku życia na skutek późniejszego małżeństwa swych rodziców ojciec kanclerza otrzymał nazwisko Hitler.

Na uwagę zasługuje także [illegible] kanclerz Rzeszy urodził się dopiero z trzeciego małżeństwa swego ojca z Klarą Pölzl, córką chłopa z wioski Spital, która była jednocześnie córką stryjecznej siostry swego męża. W wiosce Spital urodziło się [illegible] i pomarło [illegible] pradziadów [illegible] kanclerza. Ojciec kanclerza [illegible] wyjątkowo [illegible] małżeńskiego: z drugą żoną ożenił się w [illegible] po śmierci pierwszej, a z trzecią w cztery miesiące po zgonie drugiej.

Mimo licznych [illegible] w dalszych [illegible] kanclerza, wszyscy ustaleni przodkowie jego noszą nazwiska niemieckie, wszyscy są [illegible], wszyscy stanu chłopskiego, wszyscy [illegible] w [illegible].

Tablica genealogiczna kanclerza Rzeszy i w ogóle prąd rasizmu w Niemczech [illegible] wyłonił w dotychczasowych [illegible] zestawiania przodków jedynie dla [illegible] [illegible] [illegible] genealogię [illegible].

Piękności francuskie

Na zdjęciu naszym pp. Genowefa Karguel i Maria France Lebeau, które zostały uznane przez specjalne jury za najpiękniejsze panny Francji. Wybranki będą reprezentować płeć piękną na Wystawie Światowej w New-Yorku.

Rozmaitości

„ZWIĄZEK OBRONY PRZECHODNIÓW" — POWSTAŁ W HOLANDII

W Hadze powstało [illegible] stowarzyszenie pod nazwą „Związek przechodniów". Związek ten ma na celu obronę interesów przechodniów, szczególnie [illegible], z których [illegible] mają być [illegible] dla tych, którzy stają się ofiarami [illegible] wypadków na ulicy. Organizacja [illegible] jest tak [illegible], że [illegible] wydawać dla siebie propagandy własne pismo.

Pismo to pod nazwą „De Voetganger" zacznie się ukazywać [illegible] od 1 lutego 1939 roku. Z [illegible] musi być dobrze w Holandii, skoro jej [illegible] jest związek pieszych.

NAJPIERWSZY DZIENNIK W EUROPIE ISTNIAŁ 222 LATA

W [illegible] dziennikarstwa wodzą [illegible] Anglia i Francja. Anglicy twierdzili, że pierwszym dziennikiem w Europie był założony w 1588 roku „The English Mercury", Francuzi zaś powoływali się na słynną „Gazette", założoną przez Teofrasta Renaudot w 1631 roku.

Tymczasem — nie mają racji ani jedni, ani drudzy, gdyż, jak się okazuje, już w 1605 r. drukarz A. Verhoeven w Antwerpii otrzymał od arcyksięcia [illegible] przywilej na wydawanie pisma codziennego p. n. „Nieuwe Tijdinghe". Dziennik ten, [illegible] 17 i pół cm, liczył od 8 do 16 stron i wydawany był w dwuch językach francuskim i flamandzkim. [illegible] [illegible] do 1827 r., t. j. przez 222 lata.

RESTAURACJA, W KTÓREJ NIE PŁACI SIĘ ZA JEDZENIE

Rachunki za minuty pobytu

W New Yorku otwarto restaurację, której właściciel wpadł na [illegible] pomysł. [illegible] [illegible] i napoje [illegible] przy stole, lecz za czas spędzony w [illegible] lokalu. [illegible] [illegible] amerykańskim [illegible] swoje posiłki tym więcej zapłaci.

[illegible] w rękach [illegible] [illegible] dla Europejczyka, dla Nowojorczyka jest jednak [illegible], gdyż daje [illegible] do [illegible] i [illegible] przy jedzeniu [illegible], wyłącznie [illegible], a [illegible] jest [illegible] Amerykanin.

[illegible] [illegible] zjedzie [illegible], gdyż [illegible] jego [illegible] [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] z każdej [illegible] ulic [illegible] świata.

Humor

BRYDŻ I KOBIETA

[illegible] brydża. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]:

— Czy pani jest [illegible] w brydża?

— [illegible] — [illegible] dama.

— Doprawdy [illegible]? [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!!!...

OFIA

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

— [illegible] — [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

E. PEYER

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 4)

WALKA Z CIENIAMI

Ogarniało go coraz większe przygnębienie. Do swojego zawodu nie mógł powrócić, ponieważ wyrok sądowy pozbawił go na zawsze prawa wykonywania praktyki lekarskiej.

— Jednak muszę zająć się czymś! — tłukła się w nim uparta myśl. — Ale czym, na miłość boską?...

Podniósł się wreszcie i postarzały nagle o kilka lat, powlókł się ociężałym krokiem do domu państwa Zagrzymowskich.

Własnego nie miał...

* * *

W sobotę od drugiej po południu Zagrzymowski był wolny.

— Właściwie nie ułożyłem żadnego programu — oświadczył podczas obiadu — ale sądzę, że resztę dnia spędzimy spokojnie w kółku rodzinnym, a jutro z rana zrobimy wycieczkę.

Pani Zofia w milczeniu skinęła głową.

Geybor też się nie sprzeciwiał — w ogóle zgodziłby się na wszystko. Był tak nieludzko zmęczony, że nie miał żadnych życzeń oprócz jednego: o niczym nie myśleć.

Ulegając namowom przyjaciela, zaraz po obiedzie poszedł do swojego pokoju, zwalił się na łóżko i spał jak zabity do siódmej. Po przebudzeniu się leżał długo na pół przytomny i zjawił się na dole, gdy już nakrywano do kolacji.

Zastał tam Zagrzymowskiego w doskonałym usposobieniu.

— Brawo, Jurku! — zawołał ze śmiechem. — A widzisz, ile snu potrzebuje twój organizm?...

* * *

Niedziela upłynęła w miłym, pogodnym nastroju, w atmosferze zupełnej harmonii, która wypełniła cały dom państwa Zagrzymowskich, nawet pani Zofia była uprzejmiejsza dla Geybora; poza tym Bronek z jeszcze większą ufnością przywitał się z „dobrym wujkiem" i od razu wgramolił mu się na kolana, a mała Dzidzia już nie płakała, gdy się do niej zbliżał.

Wieczorem Zagrzymowski powiedział:

— Przyjdź do mojej kancelarii jutro około szóstej po południu. Godziny przyjęć już będą skończone, więc porozmawiamy spokojnie. Zdam ci sprawę ze stanu twego majątku. Przypuszczam, że teraz sam będziesz prowadził te sprawy.

Geybor udał się w poniedziałek do kancelarii adwokackiej przyjaciela. Szedł tam bez osobliwego wzruszenia — ważne były rzeczy niezmiernie ważniejsze od pieniędzy: honor na przykład... albo wolność, prawa, miłość.

Zagrzymowski gospodarował majątkiem, który Geybor odziedziczył po ojcu, umiejętnie i przezornie powiększył znacznie kapitał zadawalniając się skromnym, lecz pewnym zyskiem.

— Przynajmniej tej troski nie będziesz miał, troski o byt. Możesz prowadzić wygodne, dostatnie życie, niczego sobie nie odmawiając. Troski materialne są jedną z najdotkliwszych przykrości.

Ku jego zdziwieniu Geybor wcale nie okazał zadości.

— Dziękuję ci bardzo, Kaziu — oświadczył obojętnie. — Ale nie to jest najważniejsze. Nie daje mi spokoju inna myśl: Co ja pocznę? Przecież moje życie jest zupełnie zrujnowane.

Zagrzymowski spodziewał się tego pytania.

— Zostaniesz u nas, Jurku, jak długo zechcesz. Jesteśmy w takich stosunkach, że powinieneś uważać mój dom za swój. Potem wybierzesz się może w dalszą podróż. Przy tej sposobności znajdziesz zajęcie, które ci będzie odpowiadało... założysz własne przedsiębiorstwo...

— Ależ ja jestem lekarzem, Kaziu — przerwał Geybor — robiłem doświadczenia naukowe, byłem już na dobrej drodze... Czy nie mogę powrócić do dawnego zawodu? Czy to jest naprawdę niemożliwe?

Zagrzymowski potrząsnął głową.

— Niestety, mój kochany, to jest zupełnie niemożliwe. Wyrok sądowy pozbawił cię prawa dawnego zawodu.

— Ależ ja jestem niewinny! — zawołał z przejęciem. — Zrozum, człowieku, że jestem niewinny? Nie zamordowałem! Przecież opowiadałem ci kilka razy, jak było w rzeczywistości!

— Rozumiem, Jurku, i wierzę ci bez zastrzeżeń. Jestem zupełnie przekonany, że nie popełniłeś zbrodni. Ojciec mój był tego samego zdania. Jednak nie chcę ci robić złudzeń. Twoje przedterminowe zwolnienie zaś jest właściwie aktem łaski, a nie uniewinnienia. Uważam, że wszelkie starania, zmierzające do umorzenia kary, nie osiągną żadnego wyniku.

— Piętno zbrodniarza na całe życie...

Zagrzymowski potrząsnął nim lekko.

— Nie trzeba dramatyzować, Jurku! Masz czyste sumienie, a to najważniejsze.

— Czyste sumienie!... — pomyślał z goryczą Geybor. — Trudno tym zawojować świat.

SAME ROZCZAROWANIA.

Zagrzymowski był przekonany, że w ciepłej atmosferze rodzinnej Geybor odpocznie, otrząśnie się z przygnębienia i odzyska równowagę duchową. Omylił się jednak. Geybor z biegiem czasu coraz bardziej tracił energię i chęć do życia. Stawał się wprost odludkiem.

Na spacery obierał okolice najmniej uczęszczane; chodził powoli, patrząc w ziemię, w obawie przed spotkaniem z ludźmi, których jeszcze znał przed nieszczęśliwym wypadkiem.

Pewnego wieczora Zagrzymowski po powrocie z kancelarii zawołał z ożywieniem:

— Zgadnij, Jurku, kogo spotkałem! Wspólnego starego przyjaciela, Władka Tubarskiego! Wstąpiliśmy do cukierni na czarną kawę, gawędziliśmy o różnych rzeczach, powiedziałem mu między innymi, że przytyłeś niepotrzebnie i że źle sypiasz.

Geybor nachmurzył się i lekceważąco machnął ręką.

— Ależ tak, tak, mój kochany! — ciągnął Zagrzymowski. — Nie jestem lekarzem, jednak widzę doskonale, że twoja otyłość jest objawem chorobliwym. Zapytałem Władka, co należy robić, aby temu zapobiec.

Geybor skurczył się. Na jego twarzy ukazał się wyraz bezradności i zakłopotania — zresztą tak było zawsze, gdy stawał się tematem choćby najkrótszej rozmowy.

— Jednak Władek nic mi nie chciał poradzić — podjął po chwili Zagrzymowski. — Powiedział, że bez zbadania pacjenta nie udziela porad. Władek przyjmuje raz dziennie od czwartej do siódmej. Umówiłem się więc, że przyjdziesz do niego jutro wieczorem.

— Nie chciałbym siedzieć u niego w poczekalni wśród obcych ludzi — zauważył nieśmiało Geybor.

— Dobrze! — podchwycił Zagrzymowski. — Zaraz do niego zatelefonuję i poproszę, by ci wyznaczył inną godzinę.

Wstał i udał się do gabinetu.

— Wykluczone! — oświadczył przez telefon Tubarski zimno i obojętnie. — Niech się pan Geybor pofatyguje i przyjdzie między czwartą a siódmą. O innej godzinie nie przyjmuję, nie mam czasu.

Zagrzymowski w zamyśleniu położył słuchawkę. W zmienionej formie powtórzył przyjacielowi odpowiedź Tubarskiego.

Geybor przyjął ją w milczeniu, ale tej nocy spał gorzej niż zwykle.

* * *

Następnego dnia Geybor już przed czwartą wszedł do poczekalni doktora Tubarskiego w nadziei, że będzie przyjęty pierwszy i w ten sposób uniknie spotkania z innymi pacjentami.

Lokaj wprowadził go do wielkiego pokoju umeblowanego z dyskretnym wykwintem: zdobiły go dwa garnitury stylowych mebli, olbrzymi dywan perski, niewiele obrazów, kilka szaf z książkami oprawionymi w skórę.

Zaczęli się schodzić chorzy. Przy wejściu każdego nowego pacjenta Geybor wzdrygnął się nerwowo, obrzucał go ukradkowym spojrzeniem i pośpiesznie odwracał głowę. Spostrzegł jednak, że pacjenci należeli do sfer zamożnych, co w połączeniu z wyglądem poczekalni świadczyło wymownie, że lekarzowi powodziło się doskonale.

Czwarta dawno minęła, a Tubarskiego ciągle nie było.

Geybor siedział jak na szpilkach — nie mógł się pozbyć przykrego i bolesnego wrażenia, że ci wszyscy ludzie obserwują go, a niektórzy już usiłują z pewnością go rozpoznać.

— Pójdę sobie! — pomyślał. — Czego oni właściwie na mnie się gapią?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

LEON SOBOCIŃSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone

Zarys dziejów plebiscytu na Warmii, Mazurach i Ziemi Malborskiej (42

Ludność ze swej strony musi przyznać, że Komisja, starając się o to, by interesy partii, nie mającej udziału w administracji, także były uwzględnione, nie posługiwała się całej swej mocy, która jej na mocy Traktatu Wersalskiego przysługuje o tyle, o ile stało się partię uciążliwą w wykonaniu swych czynności. Komisja liczyła zawsze na rozsądek i wyrozumienie polityczne całej ludności terenu plebiscytowego.

Komisja Międzysojusznicza.

A jak ta bezstronność wyglądała, widzimy choćby z niniejszego pisma, wystosowanego przez Radę Ludową powiatu reszelskiego, do Komendanta Koalicji Hugues'a.

Rada Ludowa
des Kreises Rössel
Nr. de. 31/20 A

Bischofsburg, le 27 mai 1920.

Monsieur le Commandant Hugues
Chef de district d'Allenstein
à Bischoffsburg*)

Selon le décret de la Commission Interalliée les journaux officiels (amtliche Kreisblätter) ont à paraître dans la langue allemande et polonaise.

Suivant ce décret la rédaction de: „Amtliches Rösseler Kreisblatt" faisait paraître dans le premier temps les décrets officiels aussi dans la langue polonaise. Cependant depuis le 17 avril 1920 paraît le „Amtliches Rösseler Kreisblatt" seulement dans la langue allemande.

Au fait d'égalité de droits nous Vous prions Monsieur de vouloir ordonner la rédaction de „Amtliches Rösseler Kreisblat" de faire paraître le journal de nouveau aussi dans la langue polonaise.

Rada Ludowa.

*) Do Pana Komendanta
Hugues'a
w Biskupcu

Stosownie do rozporządzenia Komisji Międzysojuszniczej dzienniki urzędowe powinny ukazywać się w dwóch językach: polskim i niemieckim.

Początkowo redakcja „Amtliches Rösseler Kreisblatt" stosowała się do tego rozporządzenia. Jednakowoż począwszy od dn. 17 kwietnia 1920 wspomniane pismo ukazuje się wyłącznie w języku niemieckim.

Na podstawie równości praw prosimy Pana Komendanta, ażeby zechciał wydać zarządzenie, ażeby wspomniane pismo ukazywało się z powrotem w języku polskim.

Rada Ludowa.

Niemcy są panami sytuacji tak dalece, że oficer francuski, major Stohl, kontroler obwodu w Ostródzie złożył swej władzy przełożonej podanie o dymisję uzasadniając swój krok tym, że niemieccy urzędnicy na tym terenie mają więcej władzy aniżeli on, gdyż delegaci polscy przez niego wyznaczeni zostali odrzuceni, a Komisja zatwierdziła kandydatów, proponowanych przez Komisję niemiecką.

— — — — —

Wreszcie nadszedł dzień 11 lipca. Wola ludności ma rozstrzygnąć na tę lub tamtą stronę. Tak się to pięknie nazywało. Lecz wola ta była zgwałcona a cały plebiscyt stał się jedną wielką komedią, jednym wielkim pogromem polskości na Warmii i Mazurach.

„Baczność, Warmiacy" — głosiła odezwa Komitetu Polskiego. — W dniu 11 lipca stajemy do urny wyborczej. Wszyscy jak jeden mąż powinniśmy oddać swój głos za wolną, bogatą i zjednoczoną Polskę. Je-

Kartka do głosowania.
U góry i u dołu wyjaśnienie.

żeliby Niemcy przeszkadzali Wam gwałtem w oddaniu kartki wyborczej z napisem Polska — Polen, jeżeliby grozili Wam pobiciem lub inną zemstą, wówczas wstrzymajcie się od głosowania, wróćcie się z pod lokalu wyborczego i donieście nam osobiście lub piśmiennie (Komitet Warmijski, Olsztyn, Dworcowa 1) żeście nie mogli oddać głosu."

(Ciąg dalszy nastąpi)

Złoty krzyż zasługi dla najstarszego polskiego lekarza okrętowego

Onegdaj w południe w salonie świeżo przybyłego z Ameryki Południowej statku „Kościuszko" odbyła się w Gdyni dekoracja złotym krzyżem zasługi lekarza okrętowego dr. Bazylego Abramowicza. Dekoracji dokonał kapitan portu Kański.

Dr. Abramowicz jest najstarszym lekarzem okrętowym na statkach linii Gdynia — Ameryka i na posterunku swym położył duże zasługi.

Setna podróż statku szwedzkiego do Gdyni

Częstym gościem w porcie gdyńskim jest parowiec szwedzki „Egon", utrzymujący komunikację pasażersko - towarową pomiędzy Gdynią/Gdańskiem i portami zachodniej Szwecji. Ostatnio statek ten zawinął do Gdyni po raz setny. Z tej okazji na jego pokładzie odbyła się skromna uroczystość, w trakcie której kapitan portu Kański wręczył kapitanowi statku Marcinowi Perssonowi upominek w postaci papierośnicy z dedykacją. Kapitan Persson dowodzi „Egonem" od czasu pierwszej jego podróży do Gdyni.

Ułatwienia dewizowe dla wyjeżdżających do Niemiec

W ramach układu rozrachunkowego między Polską i Niemcami, Polski Instytut Rozrachunkowy i Dresdner Bank w Berlinie uruchomiły ostatnio wzajemną obsługę płatniczą przy podróżach handlowych. W tym celu obie wymienione instytucje emitują czeki, oraz listy kredytowe w różnych odcinkach. Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu otrzymał już z Polskiego Instytutu Rozrachunkowego odnośne czeki i sprzedaje je osobom wyjeżdżającym w sprawach handlowych do Niemiec na podstawie paszportu zagranicznego.

Omawiane czeki honorowane będą w Niemczech przez Dresdner Bank i jego oddziały, oraz 22 korespondentów i ich oddziały. Szczegółowe informacje można uzyskać w Państwowym Banku Rolnym w Grudziądzu.

Dobre i ujemne strony zimy

Zima w swojej przepięknej puchowej szacie, skrząca się miriadami kryształów jest zarazem piękna i groźna. Mróz przybiera na sile a śnieg przestaje być radosną zabawką dla dzieci. Dla wielu ludzi jest ona źródłem udręki, paraliżując wydajność pracy codziennej. Mróz, a w szczególności mroźne wiatry powodują spadek temperatury ciała, co jest główną przyczyną różnych zachorowań. Aby uchronić się przed niebezpiecznym zaziębieniem, trzeba dbać o jednostajną ciepłotę ciała, przyjmując mniej lub częściej w ciągu doby gorące potrawy a zwłaszcza napoje. Najlepszym środkiem rozgrzania się jest dobry bulion. Dzięki zawartości tłuszczu dłużej magazynuje on w sobie ciepło, a przy tym ma tę dobrą cechę, że jest smaczny i pożywny. Z wielu znanych bulionów najlepszym okazał się bulion sporządzony z kostki bulionowej KNORR, bo w smaku przypomina on bulion przyrządzony domowym sposobem. Przy zakupie trzeba jednak zważać na znak KNORR i brązowo-żółte opakowanie. Dla turystów praktyczne są opakowania blaszane po 12 kostek. 11547

Kupiectwo Wielkiego Pomorza

spotka się na zjeździe w Bydgoszczy

Do ostatniej chwili nieustannie napływają zgłoszenia kupiectwa ze wszystkich okolic Pomorza na Zjazd Bydgoski. Zjazd ten będzie istotnie spotkaniem wszystkich kupców zorganizowanych ziemi pomorskiej, umożliwiając im w przyjacielskiej atmosferze wymianę zdań na temat podstawowych problemów kupiectwa.

Praca nad przygotowaniem imponującego zjazdu trwa bez przerwy zarówno w Centrali, jak też i u gospodarzy zjazdu Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, a rozmiary prac są tak poważne, że kierownik akcji przygotowawczej dyrektor Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. radca Jerzy Radojewski zmuszony był odłożyć swój wyjazd na kurację. Mimo najlepszych chęci stan zdrowia nie pozwala p. dyrektorowi Radojewskiemu na wzięcie udziału w zjeździe bydgoskim — zastępować go będą: referent Centrali p. mgr. Michalik i syndyk Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu p. kpt. Niewukowski.

„Marieholm" zderzył się z innym statkiem

Mimo dziury w burcie statek przybył do Gdyni

Statek szwedzki „Marieholm" utrzymujący stałą komunikację pasażerską między Gdynią i Szwecją, w czasie ostatniej swej podróży ze Stockholmu do Gdyni zderzył się wśród szkier z innym statkiem szwedzkim. „Marieholm" wyszedł ze zderzenia z dziurą w przedniej części prawej burty.

Wskutek awarii „Marieholm" musiał zatrzymać się na kilka godzin, po czym po nałożeniu prowizorycznego plastra kontynuował swą podróż do Gdyni, dokąd wczoraj przybył.

Rezerwa wykwalifikowanych pracowników i specjalistów potrzebna przemysłowi Pomorza

Pożyteczna i doniosła konferencja z przemysłowcami w Toruniu

W urzędzie wojewódzkim w Toruniu odbyła się wczoraj konferencja poświęcona zagadnieniu przygotowania rezerw fachowych sił wykwalifikowanych dla przemysłu. W konferencji tej, której przewodniczył p. wicewojewoda Szczepański, wzięli udział również przedstawiciele organizacyj przemysłowych i większych zakładów fabrycznych Pomorza.

Dyskusja była bardzo ożywiona i stała na wysokim poziomie fachowym, przy czym przedstawiciele przemysłu wykazali dużo zrozumienia dla wysuniętych w dyskusji postulatów. Wysunięte projekty, jak utworzenie **fachowych kursów dokształcających dla pracowników i robotników**, zatrudnionych w pomorskich zakładach przemysłowych oraz **szkolenia młodocianych praktykantów w warsztatach** — znalazły całkowitą aprobatę ze strony wszystkich uczestników konferencji, co znalazło swój wyraz również w tym, że na akcję dokształceniową w roku bieżącym postanowiono **opodatkować zakłady przemysłowe proporcjonalnie do ilości zatrudnionych w nich pracowników.**

Zebrani przedstawiciele przemysłu wysunęli poza tym projekt **częstszego zwoływania wspólnych konferencyj** celem omawiania i wzajemnego uzgadniania potrzeb przemysłu pomorskiego, a w szczególności dla omawiania zagadnienia dalszego podnoszenia fachowego poziomu i dokształcenia pracowników, gdyż przemysł pomorski w chwili obecnej odczuwa coraz bardziej brak wyspecjalizowanych sił.

Afera z ubojem mięsa w Pucku

Rzeźnicy bili żywiec na obce nazwiska i nie płacili podatków

W Pucku ujawniono aferę, w którą zamieszanych jest kilku miejscowych rzeźników. Afera polega na tym, że rzeźnicy bili w rzeźni miejskiej bydło i świnie na nazwiska innych osób, uchylając się tym wybiegiem od opłat na rzecz miasta i Skarbu Państwa, oraz od wymierzenia im podatku dochodowego.

W przestępczej tej aferze, zakrojonej na większą skalę, wszczęto energiczne dochodzenia.

Polichromia o motywach kaszubskich

w kościele Swarzewskim

Prace nad polichromią kaszubską nawy kościoła Królowej Polskiego Morza w Swarzewie nad zatoką Pucką podjęte zostaną na wiosnę br. przez znanego artystę-malarza sztuki kościelnej Drapiewskiego z Pelplina, który wykonał już polichromię prezbiterium, gdzie mieści się cudowna statua. Oprócz polichromii wykonane zostaną dwa wielkie freski na ścianie oddzielającej nawę od prezbiterium. W ten sposób świątynia swarzewska stanie w rzędzie najpiękniejszych kościołów na Pomorzu.

Poza tym należy wspomnieć także o pięknym darze, jaki świątynia swarzewska otrzymała w postaci artystycznie rzeźbionego ołtarza św. Antoniego, stanowiącego fundację kaszubskiej rodziny Sosnowskich z Wielkiej Wsi. Ołtarz stanowi pendant do zabytkowego ołtarza z XVI stulecia.

Konsolidacja powstańców wielkopolskich

Wojewoda poznański płk. Maruszewski pismem z dnia 4 bm. (nr. 1447) zatwierdził statut Związku Powstańców Wielkopolskich, unieważniając zarazem statuty dotychczasowego Zw. Weteranów Powstań Narodowych z lat 1914/19 i Towarzystwa Powstańców Wlkp. 1918/19. Tym samym organizacje te przestały istnieć. Bliższe informacje o tym pocieszającym objawie konsolidacji b. wojaków wielkopolskich zamieścimy jutro.

Komu wolno używać odznaki organizacyjnej?

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia na ustanowienie i używanie odznaki związkowej następującym organizacjom: Związkowi Towarzystw Gimnastycznych „Sokół", Radzie Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, Związkowi Pań Domu, Towarzystwu Śpiewaczemu „Harfa", Stowarzyszeniu Rotary Club Warszawa, Zrzeszeniu Techników Kolejowych R. P., Radzie Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Stowarzyszeniu Absolwentów Szkoły Handlowej P. M. S. Zamość, Związkowi Drogerzystów R. P., oraz Związkowi Pracowników Umysłowych Administracji Wojskowej R. P.

Nowy milion zł kredytu na opas bydła

Jak wiadomo kredyt na opas i hodowlę bydła został swego czasu uruchomiony w wysokości 5 milionów złotych. Mimo spóźnionej pory, w jakim został on uruchomiony, oraz mimo tego, że większość rolników, zwłaszcza drobnych, wyprzedała już swój inwentarz roczny, panuje na kredyt wielkie zapotrzebowanie. W związku z tym uruchomiono dodatkowo jeszcze jeden milion złotych wspomnianego kredytu.

Pismo literackie w Bydgoszczy

Ukazał się pierwszy numer „Posiewu Poetyckiego"

Jednym z wydarzeń, świadczących o przejawiającej się tu i ówdzie żywotności kulturalnej jest ukazanie się pierwszego numeru miesięcznika pn. „Posiew Poetycki".

Pismo to, narazie ośmiostronny miesięcznik w nie wielkim formacie, będzie się ukazywał stale w Bydgoszczy, gdzie ze wszystkich miast pomorskich pracuje najwięcej poetów. Zasięgiem obejmuje także i Wielkopolskę, jak wskazują na to nazwiska Stanisława Czernika i Stanisława Bąkowskiego oraz Kujawy (Franciszek Beciński).

Do współpracy zaproszeni będą wszyscy poeci bydgoscy, a także z Gdyni, Torunia i niektórzy z Poznania.

Ograniczając się narazie do kronikarskiej notatki tego pocieszającego wydarzenia odsyłamy zainteresowanych do omówienia „Posiewu" w naszym dodatku literackim „Kultura".

„Posiew Poetycki" jest na składzie głównym księgarni Gieryna w Bydgoszczy (plac Teatralny).

Transmisja z portu holenderskiego

Dnia 15 bm. w godz. 12.15—12.55 Polskie Radio transmituje dla radiosłuchaczy [illegible], które odbędzie się w Holandii w porcie [illegible]. W dalszym [illegible] nowa polska łódź podwodna. Sprawozdawcą będzie p. [illegible].

W macierzystym porcie czeka pomoc

„Biczmeni" leczą zęby...

Stojąca opodal grupka międzynarodowych „biczmenów" (bezrobotny marynarz), oczekująca widocznie na przybycie jakiegoś statku, spogląda na mnie nieufnie, drepcząc w miejscu dla rozgrzewki. Bo chociaż w Gdyni nie ma jeszcze silnego mrozu, wiatr dmący gdzieś od skalistej Skandynawii, przejmuje do szpiku kości. Rozmowy biczmenów to jakaś niesamowita mieszanina kilku języków. Na tej podstawie, nikt by nie stwierdził, jakiej są narodowości. Nie trzeba jednak być antropologiem, by z pośród grupy biczmenów rozróżnić kilka ras i narodowości. Ten oto chłopiec niebieskooki, jasnowłosy, stojący w pośrodku, o miedzianym zaroście, z pod którego wyzierają słowiańskie rysy — to Polak. Towarzysz jego o śniadej cerze południowca, z całą pewnością jest Hiszpanem. Pozostali biczmeni — to Szwedzi, Łotysze, Finowie i Bóg ich tam wie jacy jeszcze.

Hiszpan zgrabiałymi rękoma wyciąga z kieszeni tytoń i usiłuje skręcić papierosa. Lecz bezskutecznie! Przywykły do ciepłego klimatu swej dalekiej ojczyzny, nie jest w stanie tego uczynić. Poczyna więc „zabijać" ręce. Na sękatych łapach tyły na [illegible] jak pastronki i sine łapiska, wielkie jak łopaty stają się czerwone. Teraz bierze w nie znowu bibułkę. Kręci. Jednak usmalały wiatr [illegible] porywem tarza bibułkę, unosząc ze sobą tytoń. Marynarz spluwa szczerze przez zęby, klnąc rzetelnie. Ale słyszę tylko jedno słowo: „Caramba" i przybliżam się do biczmenów, stawiając z całych sił opór burzy.

— Czy Ty, Ricardo, nie możesz obyć się przez kilka minut bez palenia?! — zapytuje Polak.

Hiszpan o sękatych łapach nic nie odpowiada. Z rezygnacją sparł się na murze i rozgrzaną teraz rękę przykłada do swej spuchniętej twarzy.

— Gadaj! — słyszysz?! — krzyczy znowu Polak, by zagłuszyć ryk burzy.

Lecz śniady Hiszpan wciąż milczy. Wreszcie rozwiera usta, jakby chciał coś powiedzieć. Wichura zdziera mu jednak z warg słowa, wtłacza z powrotem w gardło. Hiszpan pokazuje na migi, na obolałą twarz. Zdaje mi się, że wszyscy zrozumieliśmy: bolą go zęby.

I teraz dzieje się rzecz dziwna. Polak, nie mogąc porozumieć się z Hiszpanem, ciągnie go za rękaw. Międzynarodowi biczmeni nie rozumiejąc o co chodzi, rozdziawiają ze zdumienia usta, w które sztorm tłoczy powietrze, rozdymając im płuca, co powoduje ostry kaszel. I ja sam jestem zdziwiony, zwłaszcza, gdy Hiszpan broniąc się dalej przed „uprowadzeniem" okłorakim gestem wyciąga kieszenie na wierzch, jakby chciał pokazać: „Nie mam pieniędzy".

— Sil bonot — wrzeszczy Polak, pociągając go dalej.

W tym coś jest — pomyślałem — idąc za oddalającą się parą biczmenów, która w pewnej chwili zniknęła w małym budynku przy nadbrzeżu Pilotowym. Rzuciłem okiem na drzwi, które się za nimi z hałasem zamknęły, pchnięte morskim podmuchem. Na tych to drzwiach przeczytałem kartkę:

„Portowa Przychodnia Dentystyczna. Wszelkie zabiegi włącznie z leczeniem chorób jamy ustnej i zębów, plombami cementowymi, porcelanowymi i srebrnymi są bezpłatne".

W małej poczekalni lśnią dwie małe ławy. Ciepło tu i miło i czysto. Jedynie z gabinetu dochodzą przykre postękiwania Hiszpana. Polak, biczmen, wcisnął się w róg ławy i patrzy na mnie spodełba. Wreszcie drzwi gabinetu otwierają się. Rozlega się głos lekarza:

— Następny.

— Ja nie! — huczy jak syrena okrętowa bas Polaka.

— Spokojniej, spokojniej — mówi lekarz.

— Ja przepraszam — broni się biczmen — tylko na dworze taka wichura, że przyzwyczaiłem się tam do głośnej rozmowy. Bo sztorm wyje i fale ryczą. Ale ja tylko tego Hiszpana tu przyprowadziłem. Ja — nic!

Przedstawiam się lekarzowi.

— W zeszłym miesiącu przyjąłem przeszło 300 pacjentów — mówi lekarz obsługujący tę przychodnię dentystyczną, w której leczy się darmo. Moimi pacjentami są jedynie i wyłącznie marynarze. Jest rzeczą obojętną, czy są obywatelami polskimi czy innymi. Przyjmuję wszystkich i leczę wszystkim zęby, oraz wszelkie schorzenia jamy ustnej bezpłatnie, gdy tylko udowodnią, że są marynarzami. Wystarczy książeczka żeglarska, którą posiada każdy marynarz.

Pytam o powody założenia tej placówki:

— Marynarze nie mają czasu na racjonalne leczenie zębów, gdy pływają na statkach. Tempo pracy portu gdyńskiego, a więc i krótkie postoje w porcie macierzystym uniemożliwiają im korzystanie z dobrodziejstw dostępnych ludziom z lądu. Dlatego Ubezpieczalnia Społeczna, mając na uwadze upośledzenie marynarzy z racji ich zawodu, stworzyła tę placówkę. Posiała nawet marynarzom tak daleko na rękę, że w ogóle nie pobiera od nich żadnych opłat za leczenie i plombowanie zębów. Nawet srebrne plomby są bezpłatne. Prócz tego wolno marynarzom leczyć zęby w każdej chwili po zejściu ze statku, nawet gdy termin obowiązujący normalnie do korzystania z opieki lekarskiej minął już dawno. Jeśli chodzi o marynarzy-cudzoziemców, Ubezpieczalnia Społeczna kierując się względami natury czysto humanitarnej zezwala również na bezpłatne leczenie zębów marynarzom wszystkich narodowości.

Do poczekalni tymczasem wszedł nowy pacjent-marynarz i puka dyskretnie do gabinetu. Wychodzę więc.

Ricardo Sorcollo siedzi jeszcze w poczekalni. Obok niego pyszni się jak paw Polak, tłumacząc Hiszpanowi, że tu wszystko nic nie kosztuje". Ricardo niedowierzająco kręci głową. Nie może mu się to w głowie pomieścić. Jeszcze o takich rzeczach nie słyszał. Wreszcie poprzez wycie sztormu dochodzi słuchy rumor rozradowanej kotwicy. Podrywa to biczmenów. Wybiegają na dwór, by zobaczyć, co to za nowy statek zawinął do portu. Pytam więc szybko:

— Czy tu dobrze leczą zęby?

Lecz przez otwarte drzwi wdziera się już huragan. Nie słyszę ich odpowiedzi. Głos ich tonie w zamęcie burz. Widzę tylko ich zadowolone twarze. St. S.

Gdańsk

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach.** Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 14 bm. dr. Beckershaus, Langer Markt 6, tel. 23121 i dr. Ladewig, stacja sanitarna Stockturm, tel. 24278; we Wrzeszczu dr. Darkau, Adolf Hitlerstrasse 45, tel. 41936; w Sopotach dr. Bahre Eichendorffstrasse 6, tel. 50110.

RUCH TOWARZYSTW

— **Filia Gminy Polskiej Związku Polaków Piecewo.** Zebranie w poniedziałek, 17 bm. o godz. 19 w „Landhaus Jaschkental".

— **Filia ZZP w Sopotach.** Miesięczne zebranie we wtorek, 17 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Eissenhardta.

— **Filia Gminy Polskiej Związku Polaków w Oruni.** Miesięczne zebranie w środę, 18 bm. o godz. 19 w ochronce polskiej przy ul. Niederfeld 108.

Z miasta i okolicy

— **Taryfa opłat prądu i gazu.** W gdańskim dzienniku ustaw nr. 3 z 12 bm. ogłoszono taryfę opłat prądu elektrycznego i gazu, dostarczanych konsumentom przez zakłady elektryczne i gazownie na Ziemi Gdańskiej.

— **Wyprzedaże inwenturowe.** Prezydent policji ustalił termin wyprzedaży inwenturowych w sklepach towarów tekstylnych i obuwia od 20 stycznia do 7 lutego rb. włącznie. Publiczne ogłoszenie tych wyprzedaży nastąpić może jedynie od 28 bm., przez ulotki, dostarczane do domów, od 27 bm.

— **Kronika policyjna z 13 bm.** Przytrzymano 17 osób, z tych 3 za nadużycia podatkowe, 2 za kradzież, 2 za sfałszowanie paszportów, 1 celem wydalenia, 9 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** zegarek męski na rękę, 2 kluczyków na kółeczku, czarną damską rękawiczkę skórkową, złoty kolczyk z czerwonym kamieniem, gołębia pocztowego z obrączką 1006–05061–71, odznakę frontową i rannną.

— **Zgubiono:** polski wykaz osobisty na nazwisko Szulum Semielana.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: księgowa Joanna Remlowska, wdowa Maria Knopp z domu Hofmann, 87 l., asystent kolejowy Albert Block, 40 l., robotnik Maks Behrendt, 30 l., pracownik bankowy Karol Budwilelt, 50 l., ancler Marcin Kunikowski, 49 l., syn robotnika Józefa Trepczyka, 2 dni, nieśl. syn, 3 mies.

Życzenie prezydenta Senatu gdańskiego dla premiera generała Goeringa

Z okazji 45-lecia urodzin niemieckiego premiera generała Goeringa wystosował do niego prezydent senatu gdańskiego Artur Greiser telegram z życzeniami.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 12 stycznia 1938 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	[illegible]	[illegible]
Drzewo	[illegible]	308
Cukier	—	—
Zboże	79.5	[illegible]
Żelazo	[illegible]	[illegible]
Nafta i t. p.	[illegible]	[illegible]
Drobnica	[illegible]	[illegible]
Cement	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3340	[illegible]
Złom	—	[illegible]
Nawozy szt.	—	[illegible]
Ryż	—	[illegible]
Tłuszcze	—	[illegible]
Śledzie	—	[illegible]
Drobnica	[illegible]	[illegible]

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody 11. I.	Stan wody 12. I.
Kraków	—1.84	2.08	2.29
Zawichost	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Płock	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Toruń	—1.35	[illegible]	[illegible]
Fordon	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Chełmno	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Grudziądz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Korzeniewo	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Piekło	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Tczew	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Einlage	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Schiewenhorst	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Danziger Haupt	[illegible]	[illegible]	[illegible]

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM.

W piątek: pochmurno, południowe wiatry, opady deszczowe, temperatura zwykła.

W sobotę: pochmurno, opady, łagodniej.

Nowy tytuł aptekarzy

Senat zmienił rozporządzenie o lustracji aptek na Ziemi Gdańskiej o tyle, że lustracje przeprowadzać będą urzędowy lekarz i wyznaczeni przez senat dwaj aptekarze, którzy na czas swego urzędowania nosić będą tytuł radcy farmacji. Radcami farmacji są obecnie aptekarze Olfrich, Lenschner i Purtzel w Gdańsku, oraz Venohr we Wrzeszczu.

Ostatni apel do rodziców!

Przypominamy wszystkim rodzicom i opiekunom, że w terminie do dnia 31 stycznia, na podstawie umowy polsko-gdańskiej z dnia 18. 9. 1937, zgłaszać należy na naukę w roku szkolnym 1937-38 dzieci urodzone w czasie od 1 lipca 1930 do 30 czerwca 1931 r.

Zameldowanie nowowstępujących i przemeldowania ze szkół niemieckich do polskich uskuteczniać mogą jedynie tylko ojcowie względnie uprawnieni wychowawcy (Erziehungsberechtigte) na przepisanych w tym celu formularzach.

Pomimo, że termin zgłoszenia dzieci do szkół powszechnych Macierzy Szkolnej na rok szkolny 1937—1938 upływa w dniu 31 marca 1938 r. — prosi Macierz Szkolna o dokonanie zameldowania w terminie do dnia 31 stycznia, a to w celu zapewnienia miejsc dla nowozgłoszonych kandydatów.

Zapisy do szkół powszechnych Macierzy Szkolnej na obszarze W. M. Gdańska uskuteczniać należy w Biurze Macierzy Szkolnej w Gdańsku, Am Olivaertor 2 4, w godzinach od 8—15, gdzie również będą udzielane informacje w sprawie zameldowania i przemeldowywania dzieci obywateli gdańskich do szkół powszechnych z polskim językiem nauczania.

Polaku! Ojcze i Matko!

Jeśli chcesz, aby dziecko Twoje wyrosło na prawego obywatela polskiego, posyłaj je tylko do szkoły polskiej.

Zgłoszenia zapisów do szkoły polskiej przyjmuje

Macierz Szkolna - Gdańsk

Am Olivaertor - gmach podręcznikowy - wejście z Hansagasse

Ciekawe wynurzenia organu urzędników gdańskich

Pod datą 8 stycznia wyszedł pierwszy tegoroczny numer czasopisma gdańskiego „Fuer Volk und Staat", organu gdańskiego związku urzędników. Pierwszy numer w roku każdego pisma zwykle wzbudza ciekawość, ponieważ zamieszcza się w nim przeważnie jakiś program, hasła noworoczne albo artykuł programowy. A ponieważ Gdańsk jest miastem handlu i koniunktury międzynarodowej i gospodarczej, a przy tym portem Polski, więc należało się spodziewać, że taki artykuł programowy uwydatni tę jego strukturę gospodarczą i da wskazówki swym członkom, jak ją umocnić, pogłębić, pobudzić rozwój gospodarczy, dobrobyt mieszkańców i miasta oraz zacieśnić i rozszerzyć stosunki międzynarodowe, aby w ten sposób przydużyć się miastu, mieszkańcom i samym sobie polepszyć byt. A gdyby już nie to, byłoby można conajmniej oczekiwać jakiegoś artykułu z dziedziny zawodowej.

Tym czasem nic z tego! O sprawach zawodowych związku tego nie się w numerze także nie dowiadujemy (chyba o zapowiedzianym zebraniu). Natomiast aż w dwóch artykułach o sprawie kolonii dla Rzeszy Niemieckiej (nawet z powołaniem się na autora polskiego), o ustawach rasowych, o niebezpiecznej wiedzy chrześcijańskiej (pewnej sekty), o skasowaniu wychowania klasztornego w Rzeszy.

A jednakże znajdujemy w piśmie tym typowy i charakterystyczny artykuł wstępny i programowy. Ale jaki? Posłuchajmy! Nosi on tytuł „Zastanowienie i koncentracja" (Besinnung und Sammlung).

W artykule tym zmyślnemy, jak dla urzędników Wolnego Miasta i portu Polski, bardzo ciekawe rozważania i wskazania. Rozwodząc się na wstępie nad „obecną" przed niemożną dla Gdańska „opieką" (Bevormundung)... obcego w rzeczywistości zastępcy, autor „Rp." pisze: „Dziś tych trosk już nie znamy. Dziś świat uznał, że Gdańsk, chociaż co do obszaru i gospodarczości mały, jednak ma prawo do samodzielnej myśli politycznej i że ta swoboda myśli politycznej kończy nie tylko w jednym kierunku poruszać się może (tj. ku nacjonalistycznym Niemcom Adolfa Hitlera). W chwili gdy to zrozumiano i zastosowywano, usunięto podstawy do „szkodliwej dla sprawy niemieckiej działalności partii opozycyjnych. Dalej dowiadujemy się ciekawych wypowiedzi: „Niebawem kończy się parza walki politycznej około Świąt Bożego Narodzenia, która daje sposobność do koncentracji sił. Z nowym zapałem i nową odwagą wstąpimy w nowy rok walki(!). Każdy z nas ponosi odpowiedzialność... (nie za rozwój portu, dobrobytu itp. w Gdańsku dop. wł.) za wielkość, wolność i siłę życiową naszej niemieckiej ojczyzny".

A teraz najciekawsze: w roku 1938 doczekamy się ważnych organizacyjnych i ustawowych zarządzeń, które nas (to znaczy oczywiście Gdańsk — dop. wł.) jeszcze mocniej, aniżeli dotąd złączą z krajem macierzystym i które więcej jeszcze niż dotąd wykażą zjednolicenie państwa z partią. Dla nas nie ma chwiejności... gdy sobie zawsze uprzytomnimy cel naszej pracy od początku do końca: osoba „Fuehrera". Stosunek wierności dla „Fuehrera", w Rzeszy ustalony przez nową niemiecką ustawę urzędniczą, obowiązuje także w Gdańsku i to tym więcej że nie wprowadzono jej oficjalnie."

Dodać jeszcze wypada, że już sam nagłówek tego pisma przedstawia się bardzo ciekawie. W środku i góry znajduje się opromieniowana swastyka, a herb gdański znalazł pomieszczenie jedynie na uboczu i to pod pierwszymi głoskami tytułu.

Zamach samobójczy w Jelitkowie

Onegdaj po południu przybył przypadkowo do swego domku weekendowego nad wybrzeżem Bałtyku w Jelitkowie prezydent Rady Portu w Gdańsku dr. Nederbragt, który znalazł na schodach wejścia leżącą bez przytomności kobietę. Dr. Nederbragt zaniósł ją do domku i zawiadomił o tym dzierżawcę domu kuracyjnego, który znowu zaalarmował policję. Przywołany telefonicznie lekarz dr. Zamek z Oliwy stwierdził, że kobieta zażyła dużą dawkę weramonu i zarządził przewiezienie jej do lecznicy miejskiej.

Jak stwierdzono, kobieta ta, zwarzka H. H. z Sopot, zamieszkała u rodziców prowadziła w ostatnim czasie bardzo lekkomyślny tryb życia. Ojciec powierzył jej książeczkę kasy oszczędności, na którą podjęła 700 guldenów i te następnie przehulała. Ponieważ rodzice robili jej z tej przyczyny wyrzuty, doszło między nimi do scysji, co prawdopodobnie popchnęło córkę do targnięcia się na życie.

Samochód pełnym gazem wjechał na skarpę i wywrócił się do góry kołami

Zawieja śnieżna oślepiła kierowcę

W Sopotach wydarzył się w nocy na czwartek niecodzienny wypadek. Otóż jadący z Stolzenfelsallee w kierunku ulicy Adolfa Hitlera samochód osobowy A Gdyni, kierowany przez dr. Antoniego Strzeleckiego z Gdyni, po przyjeździe na tę ulicę nie zboczył na prawo, lecz pojechał dalej prosto, wprost na żywopłot. Na 3 metrowej skarpie samochód się wywrócił kołami do góry. W samochodzie znajdowali się również żona dr. St. oraz adwokat dr. Gracjan Płócieniak i jego żona, wszyscy z Gdyni. Szczęśliwym trafem nikt z jadących nie odniósł żadnego szwanku. Samochód doznał lekkich tylko uszkodzeń. Kierowca samochodu podał, że stracił orientację skutkiem zawiei śnieżnej.

Przykładna kara na rowerokrada

Półtora roku dla recydywisty

W listopadzie i grudniu ub. roku 29-letni Eryk Janusch z Reichenberga skradł trzy rowery, które następnie sprzedał. Złodziejaszka wyśledzono dopiero niedawno i postawiono w stan oskarżenia. J. stawał w tych dniach przed sędzią dla spraw nagłych.

Ponieważ oskarżony karany już był za kradzież rowerów, wniósł prokurator o wymierzenie mu kary 2 lat więzienia. Sędzia skazał J. na półtora roku więzienia. Ponieważ strony zrezygnowały z odwołania się do wyższej instancji, wyrok uprawomocnił się.

Rozporządzenie

w sprawie zapobieżenia przywleczeniu pryszczycy

Związek zapatrywania w parze ogłosił celem zapobieżenia przywleczeniu na teren W. M. Gdańska pryszczycy zarządzenie, na podstawie którego wolno przywozić z Polski surową paszę, jeżeli oprócz certyfikatu polskiego przedłożone będzie urzędowi granicznemu również zaświadczenie odnośnego weterynarza urzędowego o miejscowości pochodzenia paszy. Z zaświadczenia tego musi wynikać, że w promieniu 30 klm. nie panuje wśród bydła epidemia racic i pyska.

Poza tym ogłosił senat gdański rozporządzenie w sprawie samochodów ciężarowych, przywożących do Gdańska i Sopot bydło na ubój. Rozporządzenie to wejdzie w życie z dniem 1 lutego rb.

Ze sportu

ZAPASY ZAWODOWCÓW W MESSEHALE

W walkach zapaśniczych z wielką narodą Gdańska osiągnięto w ubiegłą środę następujące wyniki:

Murzyn Luis zremisował z Polakiem Torsonem. Nilsen załatwił się szybko z Dommelhofem, obrzym Zebe nie zdołał uzyskać wyniku z drużynie się broniącym Neumannem. W dwóch walkach rozstrzygających pokonali Wielock Pluhę, a Stuwe Skrobisza. Ostatnia ta walka stała na bardzo wysokim poziomie i obfitowała w emocjonujące momenty.

Dzisiaj w piątek, 14 bm. o godz. 20.30 w hali Targów dalszy ciąg zapasów. Walczy 5 par, a mianowicie:

Luis — Stuwe
Rolands — Calev
Zebe — Stroubal.
Dwie walki rozstrzygające:
Nilsen — Neumann
Skrobisz — Kohn.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 13 stycznia 1938 roku

Dewizy

Dolary 8.90 8.93 8.91 8.92; Funty 172.37 172.71; Grosze 1.00 1.02 1.01 1.02; Amsterdam 359.49 360.71 359.90; Berlin 213.48 214.06; Londyn 43.21 43.44 43.30; Nowy Jork cable 5.27 Jedna dama 5.30 trzy dama 5.26 pięć funtów 5.30 jedna dama; Oslo 133.19 133.61; Paryż 34.73 34.86 34.64; Praga 18.69 18.82 18.61; Szwajcaria 171.36 172.04 170.68; Madryt 131.05 132.30 131.05; Wiedeń 88.20 88.50; Budapeszt 22.22 22.31; Belgrad 21.82 21.92; Montreal 5.28 5.30 5.26 pół; Tel Awiw 24 26 26.

Tendencja słabsza.

Walory

Bilgi belg. 88.48 89.05; Dolary amerykańskie 8.92 8.94 (pół); Dolary kanadyjskie 8.90 (pół 8.91); Floreny holenderskie 358.27 359.85; Franki francuskie 35.00 35.20; Franki szwajcarskie 125.56 126.47; Funty szaterlinskie 43.44 43.32; Guldeny gdańskie 173.30 174.00; Korony czeskie 26.42 26.48 26.36; Korony duńskie 117.61 117.57; Korony norweskie 112.70 113.00; Korony szwedzkie 116.22 116.51; Lewy włoskie 34.60 34.69; Marki fińskie 19.60 19.64; Marki niemieckie 213.60 214.00; Reichsmarki austriackie 50.30 50.50; Marki wolne 172.00 173.00; Tel Awiw 24.20 24.26.

Akcje

Bank Polski 113.00 111.00; Cukrownia 38.00; Celuloza 38.00 38.75; Węgiel 20.50 19.50; Lilpop 20.00; Modernitas 14.00; Ostrowiec 34.50 36.00; Starachowice 37.25 34.75; Rymarów 42.50; Haberbusch 49.00; Cegielski 115.00 no 100.00.

Tendencja zniżkowa.

Papiery

4½% konsolidacyjna 60.00; 3% inwestycyjne 1 emisja 69.50 mało 68.00; 3% inwestycyjne 1 emisja 68.00 mało 68.50; 4% prem. dolar. 45.25; 4% konw. złotowa 60.00 67.00 68.25; ostatnia dolar. 60.00; 4% dolar. 45.50; 3% ostatnia serii 49.75 64.00; 4% Warszawy 66.00; 4% Warszawy stare 70.50 71.50; 4% Warszawy 1932 68.75 70.50 70.00; 5% Łodzi 1928 56.00; 5% Łodzi 1930 42.25 42.00; 5% 1934 mało. Kowno 61.00; 4% obl. Warsz. dama 1 dobowaja emisja 72.00.

Tendencja dla pożyczek i listów zniżkowa.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 13 stycznia 1938 roku

Akcje

Cena orientacyjna: wszystkie bez zmiany.

Tendencja i obroty: pasażer 108 bez — tendencja zniżkowa; żyto 697 bez — tendencja wyrównująca; pszenica 800 bez — tendencja obrotowa; owies 714 bez — tendencja obrotowa.

Ze sportu

Przed zawodami bokserskimi Poznań — Pomorze

W najbliższą niedzielę 16 bm. odbędzie się w Toruniu atrakcyjny mecz bokserski między reprezentacjami okręgów poznańskiego i pomorskiego. W reprezentacji Poznania, bezkonkurencyjnego ośrodka pięściarskiego w Polsce ujrzymy takich bokserów jak: Łada, Kolecki, Wałkowiak, „Barski", Dankowski, Florystak, Leśniak i Adamczyk.

Skład reprezentacji Pomorza uległ pewnej zmianie i obecnie wygląda następująco: Jarmuszewski (Gryf), Grabowski II (Gryf), Skierka (Sokół Tczew), Juchnicki (Bałtyk), Wasiak (Flota), Urbaniak (Astoria), Karolak (Flota) i Choma (ZS Grynia). Spotkanie to zapowiada się b. ciekawie. Mecz odbędzie się o godz. 19 w hali Okręg. Ośrodka W. przy ulicy Wały.

Ostateczny skład reprez. Polski na tournee po Szwajcarii

Definitywny program spotkań

Polski Związek Hokeja na Lodzie zorganizował w środę wieczorem konferencję prasową, na której poinformowano dziennikarzy o przeszym w tym sezonie zagranicznym tournieu naszych hokeistów. Na tej konferencji kapitan związkowy p. Warmiński omówił dokładny plan wyprawy do Szwajcarii. Ekspedycja wyjedzie definitywnie w następującym składzie:

bramkarze: Singowski i Maciejko, obrona: Kasprzak i Ludwiczak, pierwszy atak: Wołkowski, Kowalski i Marchewczyk, drugi atak: wybrany będzie spośród następujących kandydatów: Zielińskiego, Burda, Króla, Michalika i Stanisławski.

Program tournée przedstawia się następująco:

dnia 16 stycznia mecz w Zurychu,
dn. 18 bm. spotkanie w Wenger,
dn. 19 bm. oficjalny mecz Polska-Szwajcaria w Bernie,
dn. 21 bm. spotkanie w Davos,
dn. 23 bm. wałczymy w Bazylei.

Poza tym projektowane jest rozegranie w drodze powrotnej meczu z Niemcami P. Z. H. L. nie ma jednak w chwili obecnej żadnych konkretnych informacyj, czy spotkanie to będzie możliwe do zrealizowania.

Klasyfikacja państw Europy w łekkoatletyce

Dziennik szwedzki „Idrottsbladet" ogłosił klasyfikację najlepszych państw Europy w łekkoatletyce. Klasyfikacja jest podwójna: przy uwzględnieniu 10 pierwszych miejsc w każdej konkurencji i 50 pierwszych miejsc.

Uwzględniając klasyfikację 10 najlepszych łekkoatletów w każdej konkurencji, na pierwszym miejscu znajdzie się Finlandia z 1 Niemcami, Anglią, Szwecją, Węgrami i Włochami.

Klasyfikując 50 zawodników na pierwszym miejscu wysunęła się Niemcy przed Finlandią, Szwecją, Anglią, Węgrami, Włochami i Estonią. Siódme miejsce zajęła przez Estonię jest oczywiście dużą niespodzianką.

Programy radiowe

Piątek, dnia 14 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.33 Pieśń „Kiedy zaczęło wiejąć wiatr". 6.36 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dzienniczek poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 7.00 Audycja dla wsi. 8.45—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi: „Tygrysi polskiego rzeźnia". 11.40 Arie z oper Czajkowskiego — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Audycja południowa. 12.05—13.20 Programy lekkie. 13.20 Wiadomości giełdowe. 13.40 „Bocek-Rybak" — opowiadanie, dla dzieci. 14.00 Muzyka — płyty. 14.05 Audycja dla dzieci. 14.20 Audycja dla wsi. 14.35 Audycja artystyczna. 15.00 Popołudnia chwalnia. 17.00 Wspólnotowa radio — popołudnie. 17.15 „Kroniczka obyczaj" — wiadomości obyczajowe. 17.30 Trzeciak wydawnictw. 18.00 Kawiarnia Bogusy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy. 18.16 Melodie Simone — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.30 Audycja dla wsi. 18.00 Piosenki Dorothy Wyckoff. „Cień Matteja Pasenki" — Lalo: Pierniczki. 19.00 Interesowanie charakterystyczne — płyty. 19.30 Popołudnia aktualne. 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. W przerwie ok. godz. 21.00 Dokończenie koncertu i popołudnia aktualne. 22.30 Ostatnie wiadomości giełdowe, sportowe, prasowe i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POROSIEŁA

17.10 Jan Brahms. 17.30 Tańczą kolejno od lat 20. — płyty. W przerwie o godz. 17.57 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 Najnowsze przeboje taneczne. 18.40 „Wybitny Uniwersytet Pomorskiego na Pomorzu". 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40 Interesowanie charakterystyczne — płyty z Warszawy. 20.00 Tańcz i piosenki — płyty.

ROZGŁOŚNIA WILEŃSKA JUBILATEM RADIOWYM

Z racji dziesięciolecia Rozgłośni Wileńskiej — Wilno urządzenie w programie radiowym w dniu 15 i 16 bm. szereg audycji.

Dnia 15. 1. o godz. 13.15 wszelkie audycje dla dzieci — „Kolędowanie".

O godz. 18.15 — rozgłośnie trzeszczyła z Wilna koncert orkiestry wojskowej, a następnie o godz. 19.30 pogadankę dla wsi i o godz. 19.50 audycję dla Polaków na Litwie. Dzisiaj w części pierwszej słuchali dla dzieci p. t. „Jak wartowały zamczysa po Wilnie wyprowadzi", w części drugiej — gawędę i folklor „Jiżu na północ zachodzie" a czytał „Pałasa i jej bogactwa". W przerwie tej koncertu wieczornego słuchać godz. 21.20 monolog Jarosława Iwaszkiewicza „Arabiaski" wygłosi Karol Wyrzyk.

Dnia 16 stycznia rozgłośnia krakowa przedstawi radiowiadomości słyszalne frazmenty poszczególnych „specjalności" swego programu.

O godz. 8.00 nabożeństwo z kościoła pw Bernardynów, czyta „Stella Maris" Grabowska. O 13.50 stanie przed mikrofonem dziennikarz znana artystyczny i kulturalnej siedzeny Wilna, prof. H. Lenartowicz. O 17.30 — 17.45 zostaną głosowane i słuchacze całej Polski Orkiestry Wileńskiej pod dyr. MS. Bernardzikiego; o godz. 17.19 program przyjrzeje wyżej zagrała reprodukcja „Kaziuka".

ZAGRANICZNI ARTYŚCI W TRANSMISJI Z FILHARMONII

W piątek, dnia 21 bm. o godz. 20.15 odbędzie się dodatkowy rzadki Polski koncert transmitowany z sali Warszawskiej Filharmonii, w którym udział biorą: tenor wiedeński, Rudolf Nilius oraz zjawisko niemiecki, Walter Gerwigk. Program koncertu zapowiada Haydna — „Sprzyjania concertante" na skrzypce, wiolonczelę, fagot, obój i orkiestrę, oraz jedna z wzniośliwych dzieł Beethovena „Non si sospetti". Dzięki tym dwóm artystom Fritz „Ben Dunlego", Wilhem rzeczywa do ra. „Obrzeć" i Czajkowskiego koncert fortepianowy b-moll.

TABELA LOTERII

z dnia 13 stycznia

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Suma zdobywa wygrana w 5.000 podług ne 5, 8042

21. 10.000 na nr. 12836
2. 5.000 na nr. 17222 14732 17120
3. 2.000 na nr. 2.224 3064 4007 9409 14249 14249 18417
20. 1.000 na nr. 4911 20734 3286 3447 3822 4107 5007 6002 6400 6600 11203 11337 12028 14236 15301 15340 15341 15342

Wygrane po 200 zł

[illegible]

III ciągnienie
Wygrane po 200 zł

[illegible]

Zawsze i wszędzie pamiętaj
że szczęście sprzyja kolekturze
Kaftala
Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5

IV ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Suma zdobywa wygrana 20.000 podług ne 7

21. 10.000 na nr 10024
2. 5.000 na nr 17136

[illegible]

Wygrane po 200 zł

[illegible]

Najlepsze okulary

poleca

Oskar Meyer

właśc.: Jaśińska i Zeller

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.

Najstarszy zakład optyczny na miejscu

1918

Poszukujemy

białą pszenicę i żyto.

Kupujemy każdą ilość po cenach giełdowych.

Toruński Młyn Parowy

Leopold Rychter

Spółka z ogr. odp. w Toruniu

Telefon 1621 i 1918. 68

SPRZEDAŻ

TRYKOTY SWETRY

damskie, męskie i dziecięce

Duży wybór

wełen pończoszniczych 7579

P. Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kupiec na miejscu

Największy wybór:

żyrandoli,
lamp biurowych i nocnych,
radioodbiorników,
żelazek, czajników, garczków,
kuchenek i piecyków,
sprzętu radiowego, 8103
materiałów instalacyjnych.

Ceny konkurencyjne. Dogodne spłaty.

firma

Inż. T. Wieczffiński

Gdynia, Świętojańska 59, tel. 28-38.

Popierajcie przedsiębiorstwa handlowe prywatnej inicjatywy.

F-ma od 1 lutego b. r.

zostanie przeniesiona na ulicę Świętojańską 72

vis a vis obecnej siedziby (dawn. lokal Seydla).

Sygnatura: Km. 406/37 9073

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, Józef Mazuś, mający kancelarię w Koronowie, ul. Wilsona Nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lutego 1938 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie, pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława Górskiego, rolnika w Koronowie-wybudowanie nieruchomość Koronowo Tom XXIX wykaz L. 1102 o powierzchni 0,37,44 ha, składającej się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, roli i ogrodu, położonej w Koronowie - wybudowanie. Szosa Kotomierska nr. 6 pow. Bydgoszcz. Nieruchomość ma założoną księgę hipoteczną, która przechowuje się w Sądzie Grodzkim w Koronowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 3788 gr. 34, cena zaś wywołania wynosi zł 2.841 gr. 90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 378 gr. 83.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki zdziałane.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 16-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Koronowie, ul. Wilsona Nr. 36, sala Nr. 7.

Jednocześnie wzywa się organa władzy i instytucje publiczne aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty możności ściągnięcia ich z ceny kupna.

Koronowo, dnia 10 stycznia 1938 r.

(—) **Józef Mazuś**

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 19 bm. o godzinie 10-tej sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Wybickiego 7: szafy żelazne, maszynę do pisania, biurka z foteliami, stoły biurowe, szafę do akt, kanapę, stolik z kasą druciana, ladę biurową i stojak do ubrań, oszacowane łącznie na 1610 złotych.

(—) **Maćkowiak** — komornik. 9005

Numer akt: III Km. 1385/37

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, III rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr. 76 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1938 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Kujawska Nr. 4 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Jadwigi i Maksa Herzke, składających się z konia wałacha, rolwagi dwukonnej w stanie dobrym i radia 4 lamp. na prąd 110 volt, oszacowanych na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 7 stycznia 1938 r.

(—) **St. Czarnecki** — komornik.

Zlec. Nr. 17/VIII/K. 9077

Stolarnię

o napędzie elektrycznym sprzedam z powodu starości. **Piotrowski Tczew, Ogrodowa 7.** 6180

Nafta

silnoplombowana 1 litr tylko 35 gr. **Hurtownia Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 8220C

Tapety

Tapety — Tapety — Tapety — Tapety — Tapety
Hurt Drogeryjny T. Krymkowski, Toruń, Szeroka 43 tel. 19-13. 28

Soda

krystaliczna 1 kg. tylko zł 0.12. Hurtownia **Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35.

Artykuły sportowe:

Buty narciarskie
Narty
Łyżwy
Buty łyżwiarskie
i inne poleca po zniżonej cenie

Z. Orchowski

Toruń, ul. Szeroka 13

Tapety

w najnowszych deseniach już nadeszły, rolka od 45 gr. Hurtownia **Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35. 161

Maszyny

do pisania nowe i używane w każdej cenie tanio na sprzedaż. Katafias, Toruń, telefon 1447. 57

Okazja 6838

Futra męskie i damskie, kryształy, radia, maszyny do pisania i t. p., mało używane przedmioty.

DOM KOMISOWY

Gdynia, Świętojańska 71

Zakup Sprzedaż

Przyjmuję do komisowej sprzedaży.

POSADY

Przedstawiciela

na Gdynię poszukuje zakład chemigraficzny „Foto-chemigrafia" Toruń, Żeglarska 27, tel. 27-42. 59

Poszukuję

dochodzącej służącej z gotowaniem. Zgłoszenia zaraz Grudziądz, 3 Maja 22, m. 4. 9004

ROŻNE

Hallo! Hallo!

Radiosłuchacze!

Reperuję, przerabiam i montuję odbiorniki radiowe: detektorowe, bateryjne i sieciowe, szybko i najtaniej specjalista radiotechnik

T. Barański, w Toruniu, ul. Wita Stwosza 9, m. 5. (tylko parter), ulica nowa między ulicami Mostową a Matejki, obok ul. Słowackiego)

Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!

Ogrodnicy

kupuję siasl i szpagaty najtaniej w firmie
Z. BALCEROWICZ, Toruń Żeglarska 21. 13C

Dywany

solidne i tanie poleca firma

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30.

6134

Sprzedam

skład broni

dobrze zaprowadzony, jedynej na 130 tys. mieszkańców od zaraz z powodu wyjazdu, oraz mieszkanie 3-pokojowe z komfortowym urządzeniem od zaraz. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej Ilustr." Gdynia pod nr. 1378. 6835

Gorączki

slubne, zegarki, biżuterię poleca najtańszy zakład zegarmistrzowski i złotniczy. Zbigniew Strzelecki, Szeroka 13.

Zyletki

brzytwy, nożyczki, scyzoryki, komplety. Hurtownia **Jan Kapczyński,** Toruń, Szeroka 35.

Kwiaty!

balowe, nowości, od 50 gr., róże, sprzet 1.50, szpileczki futrzane itd. od 4.50, woal. 1.80, piórka najtaniej. Labos, Szeroka 12.

Mistrzowie malarscy

wiedzą doskonale, że towar o gwarantowanej jakości sprzedaje Hurt Drogeryjny, T. Krymkowski, Toruń, Szeroka 43, tel. 19-13. 26

Baterie

anodowe 100 volt zł 10.—, 120 volt zł 11.50, 150 volt zł 16.— **Elektra,** Toruń, Chełmińska 4 7580C

GDAŃSK

Polecamy następujące firmy

!! Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben !!!

Gdańsk, Langgasse 69

Godny widzenia zimny bufet. 6246
Gorące potrawy o każdej porze dnia.
Dobrze zaopatrzony bufet cukierniczy.

DROGERIA jedyna POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 28811
— Kopiowanie 3 razy dziennie 18

Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

U MAGNETYZERA

— Teraz pan śpi. Jest pan w Afryce, **w lesie.** Co pan widzi?
— Małpę.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 8-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 10 gr. [illegible]
Za ogłoszenia [illegible] 50 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i zakrzesl 50 proc. zniżki.
[illegible]

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . . 3.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 3.25 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . . 3.40 zł
Pod opaską . . . . 4.40 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . . 3.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.75 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą [illegible] Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTTE, Toruń, ul. Bydgoska 26.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. [illegible]
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska: Wiktor [illegible], Gdańsk, Kassubischer Markt 11, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef [illegible], Bydgoszcz, ul. Dworcowa [illegible] — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Czesław [illegible], Gdynia, ul. [illegible] — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: [illegible] — Redaktor odpowiedzialny na Toruń: Alojzy [illegible] — Redaktor odpowiedzialny na województwo łódzkie i Chełmno: Józef [illegible], Chełmno ul. [illegible]
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.